Kraków
IT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 294 (Numer wyprzedaży pocztowej opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 25 października 1933 Rok XXXVII

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty
we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·00
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą. . . zł. 8·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Francja przed ważnemi rozstrzygnięciami.

Francja, kraj niewyczerpany, niezdenerwowany, niezwykle zasobny w gotówkę, nie przeżywa w tej pełni, co reszta świata, cierpień kryzysowych. Wysiłki skierowane ku łagodzeniu przesilenia, ku niedopuszczeniu do spustoszeń i zbyt wielkej zniżki cen, wieńczone były pomyślnym skutkiem. Można nawet całkiem śmiało twierdzić, że we Francji rysować się poczyna obecnie całkiem wyraźnie poprawa konjunktury. Wskaźnik produkcji przemysłowej, który w czerwcu 1932 wynosił 93, doszedł w połowie bieżącego roku do 112. Ilość bezrobotnych korzystających ze wsparć obniżyła się z 325.000 w marcu do 230 000 w sierpniu. Wytwórczość stali wzrosła o 20 proc. Wzmogła się wytwórczość maszyn a głównie samochodów. W ciągu ostatnich czterech miesięcy fabryki samochodów dostarczały przeciętnie co miesiąca 15.000 wozów osobowych i 2500 ciężarowych. Nie w gorszem położeniu znalazł się przemysł włókienniczy. Poprawa jest niezaprzeczalna, a że zrodziła się ona nie drogą sztuczną, lecz z działania naturalnego sił gospodarczych, należy się spodziewać, że będzie trwała.

Natomiast gruntownego uzdrowienia wymaga budżet Francji. Dotychczas wszystkie niemal rządy, świadome wielkiego bogactwa kraju, myślały głównie o wydatkowaniu pieniędzy publicznych, niewiele zaś o pokrywaniu tych wydatków. Coraz większe dziury w budżecie łatano emisjami krótkoterminowych bonów skarbowych. Od czasu ostatnich wyborów w roku 1932 długi państwa wzrosły o dwadzieścia ośm miljardów franków.

Budżet bieżący według oświadczeń ministra Lamouriera wykazuje niedobór sześciu miljardów. Krytycy jak n. p. Caillaux twierdzą, że ta kwota wzięta jest za nisko, i że deficyt dosięgnie ośm a może i dziewięć miljardów. I to nie jest właściwie wszystko, bo niedobór kolei wynosi prawie ośm miljardów, które winny być z mocy gwarancji pokryte przez państwo. Dojrzało w opinji powszechnej Francji przeświadczenie, że półśrodkami a przedewszystkiem ciągłemi pożyczkami gospodarować się nie da. Że trzeba skończyć z dezorganizacją finansów państwowych. Uprzytomniono sobie, że rozstrój ich jest wielkiem niebezpieczeństwem dla waluty takiej nawet potęgi pieniężnej, jaka jest Francja.

Rozwiązanie tych trudności nie jest łatwe zwłaszcza na gruncie parlamentarnym. Każda partja, każdy deputowany nieomal na swój sposób pojmuje uzdrowienie finansów w zależności od tego, jakie są interesy jego wyborców. Szukać drogi wyjścia wyłącznie przez nowe obciążenia podatkowe wydaje się niemożliwością, ponieważ śruba podatkowa i tak już przykręcona jest za mocno. Pozostają masowe oszczędności, które rząd proponuje i zachodzi tylko pytanie, czy zdecyduje się na nie parlament.

Temsamem sprawa uzdrowienia finansów wiąże się z układem wewnętrznych sił politycznych.

Prawica nie wchodzi tu wcale w grę. W przeciwieństwie do lewicy francuskiej, która może poszczycić się dwiema silnie zorganizowanemi partjami (radykali i socjalistów) niema we Francji jakiegoś poważniejszego stronnictwa prawicowego. Jest to raczej mozajka partyj, grup i partyjek, które nietylko nie wykazują chęci do utworzenia jednolitej zdyscyplinowanej organizacji, ale rozpadają się, ciągle coraz bardziej, dochodząc do śmiesznego wprost rozproszkowania. Każdy leader chce mieć swą grupę. Louis Marin swoją, Flandin swoją, Franklin Bouillon również swoją. Wśród tylu partyjek góruje postać Andrzeja Tardieu, ale nie wszyscy chcą go uznać, nie chcą się poddawać jego kierowniczej ręce i wybitny talent tego polityka nie znajduje ujścia do czynu i działania w tem beznadziejnem środowisku.

Przeciwieństwo tworzą radykałowie, „Le parti radical et radical-socialiste". Jest to nietylko najsilniejsze w parlamencie stronnictwo, ale grupuje ono przedewszystkiem wielki odłam społeczeństwa francuskiego a mianowicie średnich rolników, rzemieślników, średnich mieszczan i średnią burżuazję. Radykali należą do tych nielicznych stronnictw francuskich, które posiadają program zwarty i organizację w całym kraju. O tężyźnie tego stronnictwa świadczą ostatnie wydarzenia, jakie rozegrały się w jego łonie. Otóż nie ulega wątpliwości, że za kulisami partji toczyła się zacięta walka o władzę między Herriotem jako przywódcą starej gwardji radykalnej a Daladierem, wodzem t. zw. „młodoturków". Daladier, będący właśnie u władzy chciał odsunąć Herriota; wysłał go przeto najpierw do Stanów Zjednoczonych a następnie na wschód przez Konstantynopol, Angorę, Sofję do Rosji. Po tych wyczerpujących podróżach Herriot musiał położyć się do łóżka i dlatego zabrakło go na kongresie partji radykalnej Vichy. Pan Daladier obszedł się jednak ze swym rywalem partyjnym po rycersku: Zaproponował kongresowi ponowny wybór przez aklamację na prezesa stronnictwa chorego wodza czyli zatwierdził temsamem jego kandydaturę na ewentualnego najbliższego premjera z łona radykałów.

Samo jednak własne stronnictwo premierowi nie wystarczy. Liczy tedy na rozłam wśród socjalistów. Ten zdaje się być obecnie już faktem dokonanym. Ostatnie zebranie grupy parlamentarnej partji socjalistycznej miało przebieg niezwykle burzliwy. Paul Faure domagał się wprost usunięcia z partji „neosocjalistów" Odłam Renaudel'a miotał znowu obelgi pod adresem Bluma i jego zwolenników.

Sytuacja jest bardzo ciężka. W prasie francuskiej spotyka się co krok zdanie: „Jest w powietrzu niepokój". Zaś Daladier postanowił zaryzykować. Wiedząc z doświadczenia, że każdy projekt rządowy wychodzi z tygla parlamentarnego tak zdeformowany, że z niego mało co pozostaje, zamierza swój plan finansowo-budżetowy, jaki przygotował w ciągu wakacyj, przedstawić do przyjęcia lub odrzucenia en bloc i dyskusje nad nim ograniczyć do kilku dni. Na kongresie partji radykalnej w Vichy oświadczył: „W tym godzinie, który nastąpi po zwołaniu izb albo uzdrowienie naszych finansów będzie zapewnione albo kraj będzie miał inny rząd".

Czy może właśnie nie nastąpi to drugie, wykluczyć nie można. Nie należy jednak zapominać, że premier Daladier okazał się dotychczas bardzo giętkim politykiem i z dużą umiejętnością żeglował między parlamentarną Scyllą i Charybdą.

Co piszą w Berlinie i Paryżu o zamachu w lwowskim konsulacie Z. S. S. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz). W związku z zamachem, dokonanym w konsulacie sowieckim we Lwowie, przytaczamy w wyjątkach charakterystyczne głosy prasy niemieckiej o tej zbrodni.

„Börsenzeitung" zaopatruje wiadomość o morderstwie w konsulacie w następujący komentarz: „OUN jest, jak wiadomo, nielegalnym ukraińskim ruchem rewolucyjnym. Należy przypuszczać, że zamach pozostaje w związku z wielką epidemją głodu i antyukraińskiemi zarządzeniami na Ukrainie sowieckiej".

Biuro Wolffa w depeszy z Warszawy oświadcza, że organizacja ukraińska chciała zamordować jednego z urzędników, pracujących w konsulacie, pochodzącego z Ukrainy, aby zaprotestować przeciw stosunkom panującym na Ukrainie sowieckiej, a zarazem ostrzec tych, którzy zdaniem OUN zdradzają sprawę ukraińską w Małopolsce wschodniej przez swą współpracę z Rosjanami, pochodzącymi z Sowietów.

* * *

Warszawa, 23 października. (Sz). Z Paryża donoszą: „Petit Parisien" podkreśla, że zamach w konsulacie sowieckim we Lwowie nie jest pierwszym czynem terrorystów ukraińskich, którzy mają na sumieniu zabójstwo Holówki i napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Litwinow jedzie do U. S. A.

rezygnując z wyjazdu do Ankary i Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Z Moskwy donoszą: Dziś o godzinie 6.50 wyjechała z Moskwy do Sewastopola a stamtąd do Turcji delegacja rządu sowieckiego, na uroczystości dziesięciolecia republiki tureckiej. Skład delegacji uległ w ostatniej chwili kardynalnej zmianie. Zamiast chorego na grypę prezesa komisarzy ludowych Mołotowa i komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, udającego się do Wanszyngtonu, wyjechali do Turcji komisarz wojny Woroszyłow, komisarz oświaty Bubnow, wicekomisarz spraw zagranicznych Karachan, wicekomisarz oświaty Kryżanowskij i członek rewolucyjnej Rady wojennej Budienny, oraz szereg wyższych urzędników. Ogółem składa się delegacji z 27 osób. Delegaci towarzyszy ambasador turecki w Moskwie i attache wojskowy.

Komisarz Litwinow zrezygnował z wyjazdu do Ankary i Genewy i uda się przez Rygę, Berlin i Hamburg do Waszyngtonu. Wyjedzie on w towarzystwie pierwszego zastępcy prezesa Gosplanu, Mazlauka. Komisarz Litwinow pragnie utrzymać datę wyjazdu w ścisłej tajemnicy, w obawie przed natarczywością dziennikarzy amerykańskich podczas podróży. Według wiadomości z kół amerykańskich, komisarz Litwinow ma odjechać z Hamburga 26 b. m. na statku „Manhattan". W tym wypadku powinienby on już jutro opuścić Moskwę.

Prezes Mezłauk wymieniany jest w moskiewskich kołach zagranicznych jako jeden z kandydatów na stanowisko ambasadora ZSSR. w Waszyngtonie. Wysuwana jest również kandydatura obecnego wiceministra spraw zagranicznych i byłego ambasadora ZSSR w Londynie Sokolnikowa.

Jako kandydata na stanowisko ambasadora Stanów Zjedn. w Moskwie wymieniają obecnego posła USA. w Rydze, Murraya, oraz b. prezesa amerykańskiej komisji pomocy w czasie głodu w Rosji w r. 1921, płk. Hafkela. Kandydatura sen. Boraha wogóle nie wchodzi w rachubę. Również nie znajdują potwierdzenia pogłoski, aby miał on przybyć do ZSSR. z jakąkolwiek misją polityczną.

Pół miljarda dol. kredytu dla ZSSR?

Nowy Jork, 23 października. (PAT) Korespondenci dzienników donoszą z Waszyngtonu, że Sowiety poszukują na rynku amerykańskim kredytu w wysokości 500 milj. dolarów. Z sumy tej 400 milj. byłoby przeznaczone na zakup maszyn i szyn kolejowych, zaś 50 milj. na zakup surowca bawełny.

TYTAN
BATERJE
SĄ NIEDOŚCIGNIONE

Opłaty stemplowe od podań i świadectw urzędowych.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w sprawie pobierania opłat stemplowych od podań i świadectw urzędowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, w wypadku odmownego załatwienia podania o zezwolenie (np. na przywóz towarów), należy się jedynie opłata od podania w wysokości 5 zł., oraz po 50 gr. od każdego załącznika, nie należy natomiast uiszczać opłaty za świadectwo, gdyż decyzja odmowna oczywiście nie jest świadectwem. Jeżeli ktoś w jednem podaniu prosi o udzielenie kilku pozwoleń (np. na przywóz wełny z kilku krajów), to opłata od podania należy się tylko raz jeden. Jeżeli na skutek tego rodzaju podania petent otrzymuje jedno świadectwo, zawierające kilka pozwoleń, to opłata w wysokości 5 zł. za świadectwo należy się również tylko raz jeden. Jeżeli na skutek podania petent otrzymuje kilka świadectw, to każde świadectwo podlega oddzielnie opłacie w wysokości 5 zł.

Kwestja możliwości łączenia kilku spraw w jednem podaniu, oraz kilku pozwoleń w jednem świadectwie, pozostawiona jest uznaniu urzędu wydającego świadectwa, o ile nie jest uregulowana przepisami administracyjnemi.

Zasadniczo w razie ubiegania się o kilka pozwoleń, właściwy urząd wymagać ma wniesienia osobnego podania co do każdego pozwolenia, oraz wydawać oddzielne świadectwa. Od zasady tej można wyjątkowo odstąpić, jeżeli obciążenie opłatami stemplowemi urząd uzna za zbyt nadmierne dla petenta.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Roosevelt przeciwnikiem inflacji.

Londyn, 23 października. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie, poświęcone sytuacji gospodarczej. Główną myślą przewodnią mowy było stwierdzenie, iż najpierw dokonać się musi w Ameryce powrót do poziomu cen z r. 1929, a potem dopiero może nastąpić rewaluacja dolara. Rząd będzie w dalszym ciągu prowadzić kontrolę nad produkcją złota. Rząd amerykański idzie świadomie w kierunku reglamentacji waluty.

Wynika z tego, że Roosevelt nie zamierza stabilizować dolara, ale też nie idzie na drogę inflacji.

Waszyngton 23 października. (PAT) Prezes amerykańskiej federacji pracy stwierdził że od marca b. r. znalazło zatrudnienie 3.600.000 bezrobotnych. Mimo to pozostaje jeszcze bez pracy 10.089.000 bezrobotnych. Najważniejszym postulatem obecnie jest wprowadzenie 20-to godzinnego tygodnia pracy.

Decydujące o losach rządu Daladiera
posiedzenie Izby Deputowanych.

Paryż, 23 października. (PAT) W mowie wygłoszonej wczoraj w Izbie deputowanych, minister skarbu Lamoureux podkreślił że deficyt budżetowy, obliczany na 7 miljardów 700 miljonów złotych został zredukowany do 6 miljardów. Celem zapewnienia równowagi budżetowej, trzeba w równej mierze uciec się do oszczędności i do nowych podatków. W obecnym projekcie osiągnięto oszczędności w sumie około 2 miljardów. Dalej nie można było posunąć kompresji budżetu.

Minister polemizował następnie z deflacyjną tezą socjalistyczną. Oświadczył wreszcie, że projekt ma jedną wielką zaletę: istnieje on i nic mu dotychczas nie przeciwstawiono.

W imieniu opozycji przemawiał b. minister Reynaud ostro krytykując projekt rządowy.

Następnie zabrał głos premier Daladier, polemizując z wywodami opozycji. Zwracając się do republikanów z wezwaniem do opowiedzenia się za projektem premjera wyraził nadzieję, że nie rozbiją oni wspólnego frontu.

Przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad Izby Deputowanych, koła polityczne liczyły się poważnie z upadkiem gabinetu.

Dziś rano Izba rozpoczęła dyskusję nad poszczególnemi artykułami rządowego projektu uzdrowienia finansów. Po dłuższej dyskusji, w czasie której zgłoszone były jedynie poprawki, pochodzące kolejno ze skrajnej prawicy i skrajnej lewicy, Izba uchwaliła art. 1-szy do tyczący dochodów z loterji narodowej.

Po uchwaleniu tego artykułu zabrał głos premier Daladier, który zwracając się do całej Izby, zażądał niezwłocznie rozpoczęcia dyskusji nad najważniejszemi artykułami projektu a mianowicie nad artykułem wprowadzającym opłaty od kuponów obligacyj, płatne z góry przy spłacie podatku dochodowego oraz nad artykułem dotyczącym papierów urzędniczych.

Interwencja premjera przyjęta została oklaskami lewicy i części skrajnej prawicy, poczem Izba uchwaliła procedurę na wniosek premiera. Zarazem Izba odrzuciła 395 głosami przeciwko 195 poprawkę socjalistyczną w sprawie ujawnienia przelewu papierów wartościowych. O godz. 12'50 posiedzenie przerwano po popołudnia.

Najpiękniejsze fotografje!
NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE
1719 FOTOGRAF „VENUS“ AKADEMICKA 24

Wyrok w procesie o zajścia w Grodzisku.

Dziś o godzinie 17-ej ogłoszony został wyrok w procesie o zajścia w Grodzisku. Z pośród 49 oskarżonych, trybunał skazał 37-miu na różne kary więzienia, od 6 miesięcy do 4 lat. Część oskarżonych skazano za czynny napad na posterunkowych Srokę i Ścisłowskiego, kilku oskarżonych za pobicie i spowodowanie śmierci, kilkunastu oskarżonych z Janem Kulą i Burdą na czele, za organizowanie i udział w zgromadzeniu, mającem na celu przestępstwo, a mianowicie zawładnięcie budynkiem posterunku PP i rozbrojenie oddziału policji, wszyscy prawie oskarżeni za udział w zgromadzeniu, mającem na celu przestępstwo.

Skazani zostali: An. Urban 4 lata, L. Majkut 4 lata, An. Nowak 1 rok, F. Mac 1 rok z zawieszeniem kary, Jan Kula 2 i pół lat, Jan Burda 1 rok, Wł. Pałys 2 lata, Wierzbicki 8 miesięcy, Porębny 1 rok, W. Ursa 15 miesięcy, J. Gęślak 1 rok, St. Brzuzan 1 i pół roku, J. Rup 2 lata, J. Lizak 10 mies., J. Dec 1 i pół roku, J. Zygmunt 15 mies., J. Miś 1 rok, W. Sztyber 1 rok, W. Skotnicki 10 mies., J. Zygmunt 1 rok, Cz. Chmiel 10 mies, z zawieszeniem, J. Kuczer 15 mies, M. Kuczek 16 mies., J. Gwiżdż 15 mies., St. Fabisiak 20 mies., A. Sygda 1 rok, Ig. Rydzak półtora roku, J. Karaś 1 rok, W. Bechta 3 lata, Fr. Wierzbicki półtora roku, J. Karaś 1 rok, F. Biały półtora roku, Fr. Bujniak 10 m., Gołąb 6 mies., Tubian 6 miesięcy z zawieszeniem, W. Kazak 6 mies. A. Rydzak 6 mies. Wszystkim skazanym zaliczono do kary areszt śledczy. 12 oskarżonych uniewinniono.

Napad na policję w Pogwizdowie.
Nowy proces przed sądem rzeszowskim.

Rzeszów, 23 października.

Dziś w tuteszym Sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Chmielowi i 7 towarzyszom, z których trzej odpowiadają z aresztu, zaś reszta z wolnej stopy. Wszyscy oskarżeni są o to, że w dniu 19 czerwca b. r. w Pogwizdowie, uzbrojeni w kije i pały użyli przemocy i groźby bezprawnej względem posterunkowych policji i służby leśnej, udaremniając im przeprowadzenie czynności prawnej, a mianowicie zabranie drzewa, pochodzącego z kradzieży. Rozprawie przewodniczył sędzia Tad. Górski, oskarżał prok. Pantek, bronią adwokaci Hakalla, Żarnecki i Kąkol. Przed rozpoczęciem rozprawy adwokat Hakalla zgłosił wniosek o wyłączenie z kompletu sądzącego sędziego dr. Janickiego, jako pochodzącego z innego, mianowicie z krakowskiego okręgu sądowego. Wniosek ten został przez Trybunał odrzucony.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, poczem Trybunał przesłuchiwał oskarżonych i świadków. W ciągu dzisiejszej rozmowy przesłuchano 10 świadków dowodowych.

Wszyscy zaopatrujemy się w ŚWIATEŁKA na GROBY oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne i stołowe
W SKŁADNICY FABRYCZNEJ MYDŁA I ŚWIEC
„WASZE OCZKO“
LWÓW, HALICKA L. 1 (RÓG RYNKU)
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmetyczne w wielkim wyborze.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE 2079

MUNDURY
PRZYSP.-WOJSK.
najtańsze źródło:
„PALLIUM“
Wytw. odzieży ochronnej i sport.
Lwów, ul. Hetmańska l. 22.
1845 obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego

Posiedzenie Zarządu Główn. Związku Legjonistów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października. (Sz). W dniu 4 listopada odbędzie się w Krakowie pod przewodnictwem płk. Sławka posiedzenie Zarządu Głównego Legjonistów Polskich.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października (Sz) W dzisiejszem ciągnieniu P. Loterji Klasowej padły wygrane na stępujące numery:

100.000 zł. na nr. 3197,
10.000 zł. na nr. 15048.
2.000 zł. na nr. 157489,
po 500 zł. na nr. 1298 85862 105397 106033 153563 169057,
po 400 zł. na nr. 1311 1331 51685 74086 114045 144236 166 522 167741.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
„FENIKS“
JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
WE LWOWIE, PL. MARJACKI 7
poleca ubezpieczenia na życie i renty pod dogodnymi dla stron warunkami oraz takież ubezpieczenia za wpłaceniem składek obligacjami lub świadectwem tymczasowem 4%-owej Pożyczki Narodowej. Bliższe informacje w Towarz. „FENIKS“

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 24 października 1933 (wtorek).

Gon. I. (przeszkody) dla 4 l. i st. koni Dyst. ok. 3.200 m. zł. 500. Danae chł. Sikorski, Barkarola p. Żwan, Herring N. N.

Gon. II. dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1'600 m. zł. 600. Lechistan ż. Mugaj. Kuhailan-Ajouz j. Janusik. Halim II. j. Szyszko.

Gon. III. (płoty) dla 3 l. i st. koni Dyst. ok. 2.500 m. zł. 500. Pamela N. N., Huragan III. chł. Polit, Herring N. N., Jora N. N. Lampart chł. Sikorski, Jota p. Wójcik, Eskorta chł. Sikorski.

Gon. IV. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst ok. 1.800 m. zł. 500. Cri du Coeur j. Czyż, Nevermind N. N., Pamela N. N., Liverpool j. Janusik, Lady Langden j. Czyż, Floret ż. Mugaj, Lilith j. Eljasz II. Lady Hamilton chł. Dymek, Kormoran N. N.

Gon. V. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 500. Kormoran N. N., Jora N N., Elegant j. Szyszko, Qui pourras? j. Janusik, Hamlet chł. Kłębek, Lady Langden j. Janusik.

Gon. VI. dla 2 l. ogł i kl. Dyst. ok. 900 m. zł. 500. Noblesse Oblige N. N., Birbant j. Balcer, Maharani N. N., Jasiodła II. j. Eljasz II.

Nasze typy:

Gon. I. Herring, II. Lechistan, III. Huragan III, Lampart, IV. Cridu Coeur, Livenpool, Lady Hamilton, V. Elegant, Hamlet, VI. Noblesse Oblige, Maharani.

Temperatura we Lwowie w dniu 23 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 742'25, temperatura +3'3; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 742'61, temp. +4'8; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 742'51, temper. +3'2.

Zamach w sowieckim konsulacie.

Jakie wyniki dało dotychczasowe śledztwo.

Sprawca zamachu student Mikołaj Łemyk strzelał z broni Reichswehry.

Wczoraj po godzinie 9-tej rano w Instytucie medycyny sądowej przy ul. Piekarskiej, odbyła się sekcja zwłok zabitego funkcjonarjusza konsulatu sowieckiego we Lwowie Maiłowa. Sekcji zwłok dokonał lekarz sądowy biegły prof. dr. Sieradzki w asyście funkcjonarjuszy Instytutu. Z ramienia władz sądowych byli obecni: wiceprokurator rejonowy dr. Prachtel-Morawiański i sędzia śledczy Wangórski, oraz starosta grodzki dr. Klimow.

STRZAŁY Z BRONI REICHSWEHRY.

Sekcja zwłok i pomiary trwały do godziny 11.30. Orzeczenie sądowo-lekarskie stwierdza, że zabity Maiłow otrzymał strzał w serce, kula przebiła serce na wylot. Drugi strzał otrzymał Maiłow w głowę. Kula przeszła przez przód i tył czaszki. Strzały oddane były z rewolweru systemu „Ortgetsch", broni niemieckiej. Należy przypomnieć, że rewolwery tej marki używa niemiecka Reichswehra. Są to rewolwery służbowe i etatowe niemieckie, których w handlu nie można nabyć. Broń ta używana była już wielokrotnie przez zamachowców z UON przy wykonywaniu innych zamachów na terenie Małopolski wschodniej.

RADCA POSELSTWA SOWIECKIEGO U WOJEWODY BELINY-PRAŻMOWSKIEGO.

Wczoraj w godzinach południowych radca poselstwa sowieckiego p. Podolski, złożył w towarzystwie delegata MSZ radcy Zaleskiego wizytę wojewodzie Belinie-Prażmowskiemu.

U p. Wojewody odbyła się konferencja, w której wziął udział oprócz przedstawiciela poselstwa sowieckiego i delegata MSZ. prokurator sądu okr. dr. Chirowski i wiceprokurator dr. Prachtel-Morawiański.

* * *

Bawiący we Lwowie radca poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Borys Podolski przyjął przedstawiciela agencji Wschód i w rozmowie z nim podkreślił z uznaniem pomoc okazaną mu przez władze miejscowe w pierwszym rzędzie przez p. wojewodę lwowskiego Belinę Prażmowskiego oraz przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagr. radcę Zalewskiego.

Pan radca Podolski wyraził podziękowaanie oficjalne czynnikom polskim, które w związku z jego misją jako delegata poselstwa sowieckiego w Warszawie i jego przyjazdem do Lwowa w sprawie zabójstwa funkcjonarjusza konsulatu sowieckiego we Lwowie udzieliły mu pomocy i dołożyły wszelkich starań, aby trumna ze zwłokami Maiłowa była jak najszybciej odstawiona na terytorjum sowieckie.

KONFERENCJA U PROKURATORA SĄDU APELACYJNEGO.

Po konferencji u Wojewody Beliny-Prażmowskiego, radca poselstwa sowieckiego p. Podolski i radca MSZ p. Zaleski udali się do prokuratora sądu apelacyjnego p. Dębickiego, gdzie odbyła się dłuższa konferencja w obecności prokuratora dr. Chirowskiego. Radca Podolski interesował się bardzo żywo szeregiem szczegółów dotyczących śledztwa. Jak informują Agencje „Wschód", władze sądowe udzieliły przedstawicielowi poselstwa sowieckiego wyczerpujących informacyj.

OSOBA ZAMACHOWCA.

Sprawca zamachu na konsulat sowiecki nazywa się Mikołaj Łemyk. Ukończył on lat 18 i pochodzi z miejscowości Sołowa w powiecie przemyślańskim z bogatej rodziny chłopskiej.

Jest on studentem pierwszego roku wydziału matematyczno przyrodniczego Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Szczegóły śledztwa, dotyczące osoby zamachowca i akcji przygotowawczej, nie mogą być ze względu na dobro śledztwa ujawnione.

DOCHODZENIA TRWAJĄ DZIEŃ I NOC.

Dochodzenia w sprawie zamachu w konsulacie sowieckim prowadzone są w trybie doraźnym w dalszym ciągu z całą możliwą energią i pośpiechem. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, niezależnie od dochodzeń prokuratorskich, prowadzone są również bez przerwy dochodzenia pod osobistem kierownictwem naczelnika Urzędu śledczego przez organy śledcze. Organy bezpieczeństwa pracują dniem i nocą. Cały aparat śledczy uruchomiony, aby jak już donieśliśmy, wykryć i ustalić pośrednich sprawców zbrodni i ewentualnych inicjatorów i podżegaczy.

W związku z pracami śledczemi na szerszym terenie i licznemi aresztowaniami, prokurator uruchomił również specjalną służbę prokuratorską dla selekcji aresztowanych, szybkiego przesłuchiwania i grupowania materjałów śledczych.

BERLIŃSKIE PISMA JUŻ W NIEDZIELĘ PODAŁY NAZWISKO ZAMACHOWCA.

Pisma niemieckie podały już w niedziele nazwisko mordercy, t. zn. że musiały znać je już w sobotę, t. j. w dzień mordu. Hitlerowski „Lokalanzeigeer" pisze, że mordercą jest Nikolaus Lemyk i wyjaśnia, że uważał funkcjonarjusza Maiłowa za wicekonsula sowieckiego Hołubę, na którym miał wykonać wyrok śmierci wydany przez ukraińską organizację terorystyczną za prześladowania Ukraińców w Z. S. S. R.

W sobotę a nawet w niedzielę w całym kraju zaledwie kilka osób prowadzących śledztwo znało nazwisko mordercy.

Słuszne stąd przypuszczenie, że pewne czynniki w Berlinie wiedziały o zamachu we Lwowie, a może nawet kierowały zbrodniczą ręką.

W środę inauguracyjne posiedzenie Polskiej Akademji Literatury.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Dziś odbyło się zebranie 7 nominatów Polskiej Akademji Literatury, na którem ostatecznie załatwiono sprawę 8-go członka Akademji, powołanego z wyboru. Zaproszony do Akademji Andrzej Strug, zrzekł się dziś tej godności, wobec czego na stanowisko to będzie powołany jeden z wybitniejszych literatów. W kołach literackich wymieniają nazwisko Ferdynanda Goetha

Inauguracyjne posiedzenie Akademji odbędzie się we środę. Na wstępie posiedzenia zabierze głos Wacław Sieroszewski, poczem odbędą się wybory prezydjum. Posiedzenie zakończy się wręczeniem członkom akademickich dyplomów i gwiazd akademickich.

Narady organizacji sjonistycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz) Od wczoraj obraduje w Warszawie Rada partyjna organizacji sjonistycznej w Polsce. Zarząd zajął się między innemi sprawą objęcia mandatu poselskiego po pośle Grynbaumie, który, jak o tem donosiliśmy, został wybrany do egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej i osiedlił się w Palestynie. Mandat obejmie po nim p. Hartglas.

Poseł Hartglas wezwał organizację sjonistyczną do zmiany dotychczasowego zdecydowanie opozycyjnego kursu wobec Rządu, który to kurs reprezentowany był przez posła Grynbauma.

Zachowując nadal pewne zastrzeżenia — oświadczył ps. Harglas — musimy jednak przyznać, że żaden Rząd nie gwarantował w taki sposób naszych elementarnych praw, wobec czego porzucenie stanowiska nieprzejednanie opozycyjnego jest koniecznością. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że każdy inny rząd będzie dla nas o wiele gorszy.

N. SOKOŁOW W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 października. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej a zarazem prezes Agencji Żydowskiej Nahum Sokołow. Pobyt jego w Polsce potrwa około 2 tygodnie. Sokołow bawi w Polsce w sprawach sjonistycznych i ogólnożydowskich.

Fałszywe legitymacje bojówkarzy endeckich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października. (Sz.) Niemal od pierwszego dnia rozpoczęcia roku akademickiego w Warszawie, teren Uniwersytetu jest widownią częstych bójek między młodzieżą akademicką. Władze stwierdziły, że prowokatorami tych wystąpień są członkowie młodzieży endeckiej, którzy nietylko podżegają do awantur, ale operują własnemi bojówkami.

Przed kilku dniami aresztowano na dziedzińcu Uniwersytetu Józefa Salacha, który pobił do utraty przytomności nogą od krzesła studenta Urbańskiego. Jak stwierdziły dochodzenia, Salach jest członkiem akademickej bojówki, akademikiem zaś nie jest. Prawie wszyscy członkowie tej bojówki są to bezrobotni, opłacani przez jakieś indywidua. Z młodzieżą akademicką nie mają oni nic wspólnego. Bojówkarze posługują się fałszywemi legitymacjami akademickiemi, dzięki którym mogą przedostać się na teren Uniwersytetu

Odroczenie startu eskadry pułkownika Rayskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (Sz) Dziś popołudniu eskadra 28 polskich samolotów myśliwskich wylądowała w Czerniowcach. Wobec późnej pory, start do Lwowa odłożono na dzień jutrzejszy. Warunki atmosferyczne zapowiadają się korzystnie, tak, że już jutro (wtorek) rano spodziewać się należy przybycia eskadry do Lwowa. Szef eskadry, pułk. Rayski, pozostał jeszcze w Bukareszcie. Termin powrotu jego do Warszawy nie jest jeszcze ustalony. Wobec tego nie ustalono daty wizyty szefa lotnictwa czechosłowackiego gen. Felfera, który przybywa do Polski w sprawach, związanych z rozwojem lotnictwa czechosłowackiego.

Związek Izb Rzemieślniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października. (Sz). Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła między innemi projekt rozporządzenia o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku. Projekt przewiduje znaczne rozszerzenie zakresu działalności Izb Rzemieślniczych oraz utworzenie Związku zrzeszającego wszystkie samorządy rzemieślnicze we wspólnej organizacji. Związek Izb Rzemieślniczych, reprezentujący samorząd rzemieślniczy na całym obszarze Państwa, będzie miał za zadanie opiniowanie nowych rozporządzeń i ustaw dotyczących rzemiosła, oraz przedkładanie władzom wniosków i projektów dotyczących rzemiosła. Nadzór nad Związkiem Izb Rzemieślniczych będzie sprawował Minister Przemysłu i Handlu.

Niepożądana kontrola.

Paryż, 23 października. (PAT Prasa francuska powtarza za wychodzącym w Sztokholmie „Social - Demokrats" wiadomość, iż cenzura niemiecka stale opóźnia przechodzącą tranzytem przez Niemcy korespondencję pocztową między Polską a Szwecją. Liczne przesyłki giną w Niemczech bez śladu. Polski charge d'affaires w Sztokholmie miał potwierdzić te informacje. Poselstwo polskie otrzymało szereg skarg zarówno ze strony Polski, jak i Szwecji. „Social-Demokrats" domaga się zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej między Polską a Szwecją, celem uniknięcia niepożądanej kontroli w stosunkach polsko - szwedzkich.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Ś. † p.
JULIUSZ WICZKOWSKI
doktor praw, radca handlowy
Rady Portu w Gdańsku
zmarł w Pradze czeskiej dnia
21-go października 1933 roku.

Banki U. S. A. udzielają kredytów Sowietom.

Stany Zjedn. liczą na poważne obroty handlowe z Rosją.

Paryż, 23 października. (PAT) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że Litwinow przybędzie do Stanów Zjedn. za dwa tygodnie.

Ta sama agencja donosi, że ambasadorem Stanów Zjedn. w Moskwie zostanie Morgenthau junior. W związku z rozmowami jakie odbędą się między Litwinowem a Rooseveltem, przemysł i banki amerykańskie liczą się z możliwością poważnych obrotów z Rosją. Od kilku dni banki przyjmują zobowiązania na Amtorg, a nawet godzą się na udzielanie kredytów Amtorgowi, których dotychczas odmawiały. Mówi się również o tem, że rząd federalny gotów jest przyznać Sowietom duże kredyty. Rząd udzielił również gwarancji na kredyty towarowe Sowietom. Najwięcej zyskają na podjęciu stosunków amerykańsko-sowieckich fabryki maszyn w Stanach Zjedn.

Ambasador Patek jednym z twórców porozumienia.

Paryż, 23 października. (PAT) Agencja Havasa donosi, że ambasador Patek w okresie swego urzędowania w Moskwie na stanowisku posła R. P., był jednym z głównych twórców porozumienia sowiecko-amerykańskiego.

CO PISZĄ „IZWIESTJA".

Moskwa, 23 października. (PAT) Omawiając rozpoczęcie rokowań o uznanie Sowietów de iure przez U. S. A. i dokonaną wczoraj wymianę not między Rooseveltem i Kalininem „Izwiestja" podkreślają, że wymiana tych pism powitana będzie z poczuciem głębokiego zadowolenia nietylko przez opinję publiczną obu krajów, lecz również przez wszystkich tych, którzy są rzeczywiście zainteresowani w utrzymaniu i konsolidacji międzynarodowego pokoju.

NIEBYWAŁE WRAŻENIE W BERLINIE.

Berlin, 23 października. (PAT) Wiadomość o wymianie depesz między prezyd. Rooseveltem a Kalininem wywołała w kołach niemieckich niebywałe wrażenie. Donosząc o tem wydarzeniu z Waszyngtonu, biuro Wolffa z naciskiem podkreśla, jakoby koła amerykańskie krok ten przyjęły z niezadowoleniem.

Anglja niezbyt zadowolona

z rozpoczęcia rokowań amerykańsko-sowieckich

Londyn, 23 października. (PAT) Prasa angielska rejestrując fakt rozpoczęcia rokowań sowiecko-amerykańskich powstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy. Milczenie to jest bardzo znamienne, nie ulega bowiem wątpliwości, że w angielskich kołach politycznych krok Roosevelta nie wywołuje zachwytu. Akcja Roosevelta oceniana jest wśród mierodajnych polityków jako posunięcie antyjapońskie i z tego względu zajęcie stanowiska przez angielską opinję publiczną jest niełatwe.

Uroczystości w Mostach Wielkich.

Sobotnie uroczystości w Mostach Wielkich zakończyły się defiladą oddziałów wojskowych oraz trzech batalionów policji.

Następnie zebrani udali się na zwiedzanie budynków i urządzeń Szkoły, wyposażonej w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne i środki naukowe. W dziele budowy i rozwoju Szkoły zasłużył się w pierwszym rzędzie komendant Szkoły podinsp. Julian Gottas

OBIAD ŻOŁNIERSKI.

W czasie żołnierskiego obiadu wśród serdecznego nastroju wznieśli toasty: p. wicemin. Korsak na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, wicemarszałek Polakiewicz w imieniu Sejmu toastował na rece Komendanta Głównego P. P., płk. Jagrym-Maleszewskiego, gen. Langner w imieniu wiceministra gen. Sławoj-Składkowskiego i wojska, na cześć Policji, wicemarszałek Bogucki w rece wojewody lwowskiego p. Beliny-Prażmowskiego, oraz poseł dr. Domaszewicz w imieniu prez. Sławka i BBWR, oraz zarządu głównego Zw. Legjonistów na cześć Policji.

Na toasty odpowiedział p. komendant Jagrym-Maleszewski, dziękując wszystkim za szczere słowa uznania pod adresem Policji. Następnie komendant Szkoły podinsp. Gottas odczytał telegram nadesłany z kancelarji wojskowej P. Prezydenta Rzplitej, w którym P. Prezydent Rzplitej z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt wzniesienia pomnika na terenie Szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. Dalej podinsp. Gottas odczytał telegramy od p. Premjera Jędrzejewicza, Ministrów Becka, Zarzyckiego, Hubickiego i Michałowskiego, Wiceministra ks. Żongołłowicza, gen. Orlicz-Dreszera, p. J. Maleszewskiej, d-cy żandarmerji MSWojsk. płk. Balabana i w. in. Uroczystości w Mostach Wielkich, które wywarły na obecnych niezatarte wrażenie świadczyły niezbicie o wysokiem obywatelskiem zrozumieniu i uznaniu, jakiem całe społeczeństwo Rzeczypospolitej darzy „granatową armję" za jej pełną oddania, ofiarną i rycerską służbę dla dobra współobywateli i Państwa.

Aleks. Maiłow był woźnym konsulatu sowieckiego.

Lwów, 23 października. (PAT) Jak się okazuje, zamordowany Aleksander Maiłow był woźnym konsulatu sowieckiego we Lwowie, a nie urzędnikiem.

Min. Titulescu uda się do Moskwy.

Wiedeń, 23 października. (PAT). Dzienniki wiedeńskie podają za bukareszteńskim „Curentul", że minister spraw zagr. Rumunji Titulescu z końcem bieżącego roku uda się do Moskwy.

Regulowanie obrotu mięsem.

Warszawa, 21 października (Sz). Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono między innemi projekt rozporządzenia w sprawie regulowania obrotów zwierzętami gospodarskiemi i drobiem, jak również obrotu hurtowego mięsem. Postanowieniom tego rozporządzenia ma podlegać handel bydłem rogatem, trzodą chlewną, końmi, owcami, oraz handel hurtowy mięsem tych zwierząt. Przepisy rozporządzenia nie będą stosowane do transakcyj dokonywanych poza targowiskiem pomiędzy producentami rolnymi i hodowcami, oraz dla celów bezpośredniego spożycia. Projekt rozporządzenia przewiduje możność ustanowienia na targowiskach pośredników targowych, zaprzysiężonych oraz normuje sprawę urządzeń targowych. Na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem, administracja i nadzorem targowym, oraz działalnością komisyj jakich powołanie przewiduje rozporządzenie, gminy będą miały prawo pobierania opłat targowych, uprzewidzianych w regulaminie targowym. Projekt przewiduje wreszcie wprowadzenie obowiązku rejestracji osób handlujących w Izbach Przemysłowo-Handlowych i ustala wysokie kary za niestosowanie się do przepisów rozporządzenia.

Budowa Bibljoteki Jagiellońskiej.

Na nowo przystąpiono do budowy Bibljoteki Jagiellońskiej, pod którą kamień węgielny poświęcono przed 21 pół laty. Przez cały ten okres czasu roboty były wstrzymane z powodu braku funduszów. Obecnie uruchomiono je z powrotem. Początkowo zatrudniono przy nich 120 robotników. Obecnie liczba ich wzrosła już do 300. Przed zimą spodziewane jest ukończenie gmachu do wysokości 1 piętra.

Wiadomości z miasta.

Zawieszenie trzech wydawnictw. Starostwo Grodzkie zarządziło zawieszenie wydawnictw „Borot'ba", „Hart" i „Ilustrowana Gazeta".

Prezes Rady Naczelnej BBWR, Poseł dr. A. Domaszewicz w imieniu prezesa płk. Sławka, jako przedstawiciel Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem — uczestniczył wczoraj w uroczystościach odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego w Mostach Wielkich.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Kronika telegraficzna.

Bezrobocie w Niemczech wcale nie zmniejsza się. Według wykazów urzędowych, ilość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy na obszarze Rzeszy w dniu 15 bm. wynosi 3,851.000 osób, czyli w porównaniu ze stanem z końca ubiegłego miesiąca nie uległy zmianie.

Włochy zdobyły puhar Bleriota. Kapitan-pilot Scapinelli w pobliżu Ankony na hydroplanie Macchi G. 72, osiągnął przeciętną szybkość 619.37 km. na godzinę. W ten sposób Włochy zdobyły puhar Bleriota.

Nagroda Nobla w dziale medycyny przyznana została amerykańskiemu lekarzowi Thomasowi Hunt Morganowi z uniwersytetu Passadena w Kalifornji.

Do Sztokholmu przybył premier pruski Goering i został przyjęty na audiencji przez króla szwedzkiego.

Pan Prezydent Rzplitej w Wapienicy.

Katowice, 23 października. (PAT) W sobotę popołudniu P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie premjera Jędrzejewicza, ministrów Zarzyckiego i Butkiewicza i wojewody Grażyńskiego wziął udział w uroczystem poświęceniu nowowybudowanej zapory wodnej w Wapienicy.

Ruch naturalny ludności w Polsce w II-gim kwartale 1933 roku.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił prowizoryczne dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce za II kwartał 1933 roku.

Według tych danych zarejestrowano w wymienionym kwartale 55.694 małżeństw, 217.274 urodzeń i 113.153 zgonów, w tem 24.572 zgonów niemowląt; przyrost naturalny ludności wyniósł więc 104.121. W drugim kwartale ub. roku było natomiast 54.988 małżeństw, 218.108 urodzeń, 112.754 zgony (w tem 26.993 zgony niemowląt) i 105.354 przyrostu naturalnego.

Spadek urodzeń w porównaniu z rokiem ubiegłym zaznaczył się wiele słabiej niż w I. kwartale r. b., w którym liczba urodzeń spadła z 254.864 w 1932 roku na 220.291 w r. 1933. Przesunięcia pomiędzy I. i II. kwartałem noszą w dużym stopniu charakter formalny. Dla wyznań chrześcijańskich rejestracja urodzeń związana jest z aktem chrztu i przesunięcia mogą być skutkiem późnej daty Świąt Wielkanocnych w roku bieżącym.

Dla całego pierwszego półrocza 1933 r. liczba małżeństw zawartych zmniejszyła się w porównaniu z I. półroczem ub. roku o 808 (0,6 prc.), liczba urodzeń o 35.407 (7,5 prc.), liczba ogólna zgonów wzrosła o 9.363 (3,9 prc.), liczba zgonów niemowląt o 2.136 (3,8 prc.), zaś przyrost naturalny zmniejszył się o 44.770 (19,5 prc.). W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców (w stosunku rocznym) dane za I. półrocze dają następujące liczby (w nawiasach podano odpowiednie liczby za I. półrocze ub. roku). małżeństw 8,5 (8,6), urodzeń 26,9 (29,5), zgonów 15,5 (15,2), przyrostu naturalnego 11,4, (14,3); zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych było 13,2 (12,2).

Posiedzenie Prezydjum Rady Traktatowej.

W dniu 10 b. m. odbyło się w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie posiedzenie Prezydjum Rady Traktatowej, poświęcone ustaleniu stanowiska polskich sfer gospodarczych w odniesieniu do sprawy podjęcia rokowań handlowych z Niemcami. Pogląd Prezydjum Rady Traktatowej został przedstawiony jeszcze tego samego dnia miarodajnym czynnikom urzędowym.

W toku dalszych narad przeprowadzono dyskusję nad stanem bieżących rokowań handlowych z Francją, Czechosłowacją, Szwajcarją, Holandją i Szwecją oraz rozpatrzono postanowienia parafowanej umowy handlowej polsko-austrjackiej.

Rejestracja osadników na kolonję „Orzeł Biały".

Wobec ustalenia terminu wyjazdu najbliższego transportu osadników na kolonję „Aguia Branca" w stanie Espirito Santo w Brazylji, który wyruszy w połowie stycznia 1934 r., Syndykat Emigracyjny rozpoczął już rejestrację kandydatów na osadników i załatwia wstępne formalności, związane z wyjazdem.

Osoby, zainteresowane sprawą osadnictwa w Espirito Santo, powinny zgłosić się do centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie lub do jednej z jego placówek na prowincji, w celu otrzymania dokładnych wskazówek o warunkach wyjazdu, nabycia ziemi, oraz wymaganych formalnościach wyjazdowych i kosztach przejazdu.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bilety: Tel, 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Historyczne podstawy polskiej myśli konstytucyjnej.

Odczyt Senatora prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego w Klubie inteligencji republikańsko - demokratycznej.

Jakeśmy to już donieśli, w piątek, 20 b. m. wygłosi senator prof. dr. Zakrzewski w Klubie inteligencji republ.-demokrat. niezmiernie aktualny i znakomicie skonstruowany odczyt o historycznych podstawach polskiej myśli konstytucyjnej, odczyt, którego z powodu braku miejsca nie mogliśmy dotychczas ogłosić drukiem. Czynimy to dzisiaj.

Nie trzeba szukać daleko dowodów na to, że współczesna polska konstytucyjna myśl, tkwiąc we współczesności, ma jednak podstawy historyczne, stanowiące spadek po dawnej niepodległej Polsce.

Samo istotne określenie państwa przez wyraz — „państwo" — nie zadawalnia naszego umysłu. Mózg polski oddawna już, a to od XVI w. posługuje się doskonałym terminem, „Rzeczpospolita". Rozumiemy Rzeczpospolitą, właśnie jako rzecz pospolitą, t. j. wspólne dobro wszystkich obywateli; wątpliwości może wzbudzać tylko wyraz: obywatele, którym zależnie od pojęć epoki mogą być węższe lub liczniejsze koła.

Pojęcie Rzeczpospolitej, jako państwa, sięga XVI-ego wieku, i już wówczas było używane z zupełną świadomością jego treści.

Była Rzeczpospolita Polska, była Rzeczpospolita litewska, obydwie one ustąpiły miejsca pojęciu wspólnego dobra Polski i Litwy.

Także i w znaczeniu społecznem Rzeczpospolita w XVI wieku, nie wiąże się z państwem wyłącznie szlachty, lecz obejmuje także i miasta. Stwierdza to wyraźnie jeszcze testament Zygmunta Augusta.

Wogóle myśl polityczna, a zwłaszcza postanowienia konstytucyjne drugiej poł. XVI wieku nie mogą być i dzisiaj jeszcze lekceważone lub pomijane, gdy idzie o charakterystykę podstawowych rysów nietylko myśli politycznej naszej lecz całej psychiki państwowej i politycznej.

Nie wystarcza sięganie do konstytucji Trzeciego Maja. Ta ostatnia ma ogromną wyższość nad ustawodawstwem XVI w., ponieważ wzorem czy to konstytucji amerykańskiej, czy konstytucyj francuskich XVIII w. stanowi całkowity zarys urządzeń państwowych.

Konstytucja 3 Maja jest również o tyle bliższa naszym dzisiejszym troskom, że i dla niej jądro reformy państwa polegało na wzmocnieniu władzy królewskiej po wszystkich doświadczeniach ujemnych, których widownią były dzieje Polski w XVII i XVIII w.

Natomiast materjał XVI w. jest fragmentaryczny i obejmuje zaledwie kilka fundamentalnych ustaw, które nazywam postanowieniami konstytucyjnemi.

Mają one jednak ogromną wyższość nad konstytucją 3 Maja, a to — gdy idzie o rozpatrywanie istotnych rysów polskiej psychiki politycznej. Są one bowiem podstawą, z której płynie organiczne nasze życie polityczne w następnych czasach. Postanowienia te przeto weszły w życie, miała swoją wykładnię praktyczną, widzimy ich ruch, a nietylko stan stały. Można powiedzieć, że z martwej litery prawa stały się one obyczajem.

Konstytucja Trzeciego Maja nie weszła w życie; nie wiemy zatem, czy zdałaby egzamin wobec życia, nie umiemy wyobrazić sobie jej ewentualnych konsekwencyj.

Jak wielka jest waga tężyzny myśli postanowień konstytucyjnych XVI-go wieku, przekonać się łatwo z paru przykładów.

Konstytucje XVI wieku kodyfikują myśl Unii Polski i Litwy. Nie mamy się co wypierać jednego z najwspanialszych przejawów naszej twórczości historycznej na polu państwowem.

Zastanowmy się tylko — że nieodzownym warunkiem tego testamentu Zygmunta Augusta była elekcja wspólnego króla i pana tej Rzeczypospolitej, obejmującej dwa państwa.

Myśl unji nie stanowi osobliwości naszych dziejów; być może zresztą, że za naszym przykładem państwa skandynawskie także pracowały nad realizacją myśli unji trzech państw północnych. Nie udała się ta rzecz na terenie skandynawskim.

Natomiast realizuje się ona w ciągu wieku XVII w dziejach Anglji.

Zachodzi nawet interesująca analogja między unją polsko-litewską, a unją angielsko-szkocką. W Polsce i w Anglji na tron silniejszego państwa dostaje się dynastja obca, będąca dziedzicznym panem państwa mniejszego.

W dziejach Polski i Anglji unja ta zaczyna się od fazy związku dynastycznego, — by skończyć na złączeniu obydwóch parlamentów w jeden i na stworzeniu wspólnego rządu.

Tak jak my mieliśmy na swoim tronie Francuzów, Węgrów, Szwedów i Niemców, nie mówiąc o paru królach Polakach, tak Anglicy po kolei mieli Szkotów Holendrów, wreszcie Niemców. Od śmierci Wielkiej Elżbiety, żaden Anglik z krwi nie siedział na angielskim tronie.

Wiadomo, że Anglicy w XVII i XVIII-tym wieku mieli wielu nieudolnych królów, z których niektórzy działali nawet na szkodę państwa. My wiemy o tem, że elekcje dały nam szereg królów nieudolnych, zbyt łatwo jednak zapominamy, że te elekcje, choć bardzo wadliwe dały nam Batorego — Władysława IV-go, Sobieskiego, którzy stanowią chlubę naszej przeszłości. Analogja między dziejami Anglji a Polski idzie znacznie dalej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że tu i tam ograniczenie praw korony, a wzmacnianie czy to sejmów, czy parlamentów, czy innych organów państwowo-społecznych, stanowiło konieczną asekurację wobec Korony.

W dwóch krótkich obrazkach można skupić światła i cienie potęgi i aktualności na dzisiaj prądów politycznych II połowy XVI w. Każdy inteligentny Polak powinien czytać i znać dokładnie testamenty Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Z testamentów tych jak z portretów patrzą na nas nietylko dwaj wybitni władcy i patrzą dwaj mężowie stanu, targani własnemi przeżyciami i troską jaka ich przenikała w progu odejścia z tego świata.

Obydwaj osamotnieni, bez własnych potomków, obydwaj zwracają się ku swym Ojczyznom i krewnym. Zygmunt August zapisuje jako nakaz Polsce i Litwie miłość wspólnej Rzeczpospolitej. Zygmunt August prosi o spełnienie woli jego ostatniej, senatorów, stany i miasta, o których zatem pamięta.

Surowy i kamienny jest testament Batorego: nie życzy swym bratankom panowania w Polsce, nie życzy czyśćca, przez który sam przeszedł.

Uznaje wierność, jaką mu niektórzy Polacy dochowywali. Pod adresem ogółu pisze jednak, że żąda, by zmarłemu dochowano tej wierności i wdzięczności, której nigdy żyjącemu nie okazali.

Jednem słowem polska myśl polityczna XVI w. zasługuje na to, by ją studjować. Wiele w niej bowiem tkwi momentów, na które nie tylko dzisiaj nie zwraca się zupełnie uwagi, tkwiły w niej pewne walory niewyzyskane przez naszych przodków w w. XVII i XVIII-tym.

Dalecy jesteśmy od gloryfikowania tej zamierzchłej przeszłości.

Nadto pamiętać należy, że sama konstytucja i sama litera zasady ustroju, nie jest jeszcze życiem. Ta sama zasada elekcyjna dała Batorego, Sobieskiego, i ona również pozwoliła królować w Polsce Sasom. Formalna strona historji ustroju nie zastąpi — żywych ludzi i dzielny lub nieudolny człowiek inaczej odźwierciedla rysy ustroju, w ramach którego działa.

A jednak i umysł ludzki na wyższym poziomie odczuwa potrzebę politycznego, pisanego, prawa. Każdy chrześcijanin choć żyje w ramach potężnych organizacyj i ustalonego obyczaju, odczuwa potrzebę zwracania się do katechizmu, bądź do ewangelji. Znany jest rygorystyczny stosunek Anglika, Amerykanina do biblji, i znany jest ten sam rygorystyczny związek między działalnością amerykańskiego obywatela, a jego konstytucją, mająca charakter „sui generis" księgi świętej politycznego życia.

Jest do życzenia, by nasz dzisiejszy wysiłek konstytucyjny zapewnił przyszłej konstytucji wartość nie tylko polityczną, ale i moralną, by ta przyszła konstytucja odpowiadała zarówno potrzebom współczesności, jakoteż istotnym rysom naszej psychiki zbiorowości tkwiącej głęboko w przeszłości.

—o—

UKRÓCONA SWAWOLA.

Po wyroku na kartel cementowy.

Pierwszy w Polsce proces przed sądem kartelowym przy Sądzie Najwyższym skończył się potępieniem tych metod działania, jakie w dobie kryzysowej zastosował u nas kartel cementowy. W praktyce wyrok ten oznacza rozwiązanie tego kartelu, gdyż z brzmienia wyroku wynika, iż wszystkie umowy, zawarte między kartelem a krajowemi cementowniami, są rozwiązane. Temsamem kartel traci rację bytu. Umowy międzynarodowe polskiego przemysłu cementowego pozostają w mocy, gdyż ich rozwiązanie przedwczesne stworzyłoby komplikacje na terenie międzynarodowym. Jednak to pozostawienie w mocy umów z zagranicą nie może przesłonić faktu, że kartel przestał istnieć, został osądem bezapelacyjnym unicestwiony i potępiony.

—

Dziś po kilkudniowym przewodzie, odsłaniającym kulisy tego kartelu, można sobie urobić pogląd na te egoistyczna politykę przemysłową, która przez szereg lat żerowała na organizmie gospodarczym Polski.

Jaka była ta polityka? Przedewszystkiem trzeba stwierdzić: zdolność przetwórcza przemysłu cementowego pozwala na wyprodukowanie cementu w ilości dostatecznej na nasycenie rynku wewnętrznego i na pokrycie zapotrzebowania na zewnątrz. Kartel jednak świadomie i celowo zrzekł się eksportu. A temsamem również świadomie pozbawił pracy tysiące robotników, a ponadto zmniejszył dochód społeczny i wpływy skarbowe. Nie uczynił tego bezinteresownie. W sądzie padły bardzo charakterystyczne cyfry. Anglja zapłaciła 141.479 zł. za to, by polski kartel zrezygnował z eksportu... Szwecja dwa razy tyle, bo 282.418 zł... Rumunja okupić się musiała 10.448 dolarów...

Oczywiście, ograniczenie produkcji, pociągało za sobą straty. Trzeba je było powetować na rynku wewnętrznym. I wtedy obmyślił kartel bardzo prosty sposób: przerzucił na konsumenta ciężar tych strat... Zrzekłszy się eksportu, unieruchomił szereg cementowni, płacąc im obfite gratyfikacje za nieróbstwo. Więc n. p. cementownia Łazy otrzymała 1.282.000 zł. jako premję za zaprzestanie pracy... Ale równocześnie: przewalono na barki polskiego konsumenta przymus zapłacenia za wszystkie straty, jakie przemysł cementowy ponosił wskutek zaprzestania eksportu i unieruchomienia większości fabryk. Konsumentowi podyktowano olbrzymie ceny za cement. A że kartel miał całkowity monopol w kraju i poza kartelem nie sposób było w kraju dostać towaru — konsument płacił i płacił — płacił, choć stosunki gospodarcze w kraju zmieniały się, choć taniały produkty rolne, choć taniały wyroby monopoli państwowych..

Temu wręcz antypaństwowemu działaniu kartelu wreszcie rząd kres położył. Uznał robotę tę za szkodliwą. Sąd Najwyższy uznał tę kontrakcję rządu i wyrokiem swym przypieczętował losy kartelu.

Tem samem została potępiona polityka sztywnych cen w skartelizowanym przemyśle wogóle, ta polityka, z którą rząd obecny walczy od wielu lat.

Bo ta polityka sztywnych cen przyczyniała się głównie do kurczenia obrotów na rynku naszym wewnętrznym. Chłop, który korzec żyta sprzedawał za pół darmo, robotnik i urzędnik o zmniejszonych dochodach — nie mógł za wyroby przemysłowe płacić tyle, ile mu dyktował skartelizowany przemysł. Przestał więc kupować... Tem samem zmniejszały się obroty na rynku wewnętrznym, rosło bezrobocie, uszczuplały się wpływy skarbowe z podatku dochodowego i obrotowego.

—

Apel do przedstawicieli tych gałęzi przemysłu, którzy z uporem godnym lepszej sprawy trwali przy systemie sztywnych i wysokich cen, a wciąż inne wynajdywali wybiegi, by tej samolubnej polityki bronić, — miał przeważnie bezskutecznie. Trzeba więc było wreszcie sięgnąć do poważniejszych represyj, udostępnić szerokim warstwom ludności zakupywanie wyrobów przemysłowych po cenach tańszych, a nie tych, jakie dyktowały kartele.

To właśnie stało się. Na pierwszy strzał obrano kartel cementowy, jako ten, który w najjaskrawszej formie nadużywał egoistycznych metod działania i hamował tak ważny dla ożywienia życia gospodarczego dział, jak ruch budowlany.

Dziś kartel cementowy uważać można za rozbity. Następstwa zresztą nie dały na się długo czekać. Cement potaniał...

Jest to ostrzegawcze memento dla innych siedlisk egoizmu gospodarczego. Muszą one zrozumieć, że czas bezkarnego pasorzytowania na kryzysie bezpowrotnie minął. I do tego też muszą dostosować swą przyszłą działalność. O ile oczywiście chcą uniknąć losu kartelu cementowego.

M.

Odroczenie nowego lotu sowieckiego do stratosfery.

F. Ljin prezes Komitetu budowy balonu stratosferycznego „Ossoawiochim" oświadczył w wywiadzie z korespondentem „Tassa", że lot balonu do stratosfery odroczony został do wiosny roku przyszłego. Przyczyna odroczenia są niepomyślne warunki meteorologiczne, a w pierwszym rzędzie fakt, że przy napełnianiu balonu gazem wymagany jest zupełny spokój we wszystkich warstwach atmosferycznych. Tymczasem w okresie jesiennym szybkość wiatru wynosi przeciętnie 3—4 m/sek, co utrudnia znacznie napełnienie balonu, oraz stwarza niebezpieczeństwo dla jego startu.

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe

poleca

JAN WITTMAN, LWOW,

1842 **ULICA TRYBUNALSKA 1.**

Wielki wybór. 1842 **Ceny niskie.**

Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDE.A

Sykstuska 7

Wiadomości bieżące

24 października 1933

Wtorek

Rafała Archanioła

Jutro: Kryspina

Wschód słońca 6·18

Zachód słońca 16·22

TEATR WIELKI

Wtorek 24 b. m. o godz. 7·30 „Gotówka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 24 b. m. o godz. 7.30: „Dzika pszczoła".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma".

APOLLO: „Zdobyć cię muszę" Jan Kiepura.

ATLANTIC: „King Kong".

CASINO: „Uśmiech szczęścia".

CHIMERA: „Jej Królewska Mość" (Lilian Harwey).

COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu" rewja „Karnawał Jesienny".

GRAŻYNA: „Pożądana" oraz rewja „U nas wszystko na wesoło".

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami".

MARYSIEŃKA: „Wuj Mozes".

MIRAŻ: „Wyklęta kobieta" oraz „C. K. Komenda serc..."

MUZA: „Mata Hari"

PALACE: Jan Kiepura „Zdobyć cię muszę".

PAN: „Węgierska miłość".

PASAŻ: „Wyspa tajemnic" i Chór rewellersów.

RAJ: „Dzieje grzechu".

STYLOWY: „Królowa szybkości" oraz rewja „Wesoły stragan".

ŚWIT: „Krysia Leśniczanka" i „Pat Patachon w opałach".

UCIECHA: „Lilanka chce się rozwieść" oraz rewja.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dzisiaj, we wtorek odegrana zostanie jedna z najświetniejszych komedyj współczesnych „Gotówka" Ebermayera i Cammerlohra, stanowiąca prawdziwe clou repertuaru zagranicznego. Fascynująca historja 70.000 dolarów i związane z nią ciekawe perypetje miłości montera i panny z towarzystwa, wywołują na zainteresowanej widowni huczne oklaski i szczerą ustawiczną wesołość. Świetna obsada w osobach pp. Niczewskiej, Krasnowieckiego, Lewickiego, Akrzyńskiego, Jaśkiewicza, Guttnera, Machalskiego i innych. Reżyserja B. Dąbrowskiego. Dekoracje O. Rexa dopełniają wyśmienitej całości.

Ceny biletów niezmiernie niskie.

— **Teatr Rozmaitości.** Dzisiaj, we wtorek oraz w dni następne ciesząca się niecodziennem powodzeniem świetna komedja L. H. Morstina „Dzika pszczoła" jedna z najbardziej znamiennych nowości polskich ostatniej doby.

W czarującej tej komedji jednoczą się walory prawdziwie wartościowego humoru ciętego dowcipu, głęboko przemyślanych problemów i subtelnej satyry, które uwypukla doskonała gra wszystkich artystów ((p. Życzkowska, Martini, Koshocka, Wierzejska, Leliwa, Stępowski, Berski, Ratschka, Szczepański, Tatarkiewicz, Krzywicka, Więckowski, Hitnerowiczówna.

Finezyjna reżyserja K. Tatarkiewicza i oryginalne dekoracje O. Rexa.

Ceny w sezonie bieżącym znacznie zniżone.

— **Z Teatru Wielkiego.** W środę, 25 b. m. słynna sztuka J. Tepy Fräulein Doktor' z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej. Wznowienie przedstawienia tej kapitalnej nowości stanowiącej największą sensację nietylko polskiego, ale zagranicznego repertuaru da szerokiej publiczności, która dotychczas nie zdołała widzieć „Fräulein Doktor" możność zapoznania się z tym rewelacyjnym utworem. Zniżone bilty wstępu dadzą możność najszerszym sferom korzystania ze sposobności ujrzenia „Fräulein Doktor".

—o—

— **Wiadomości radjowe.** We środę, dnia 25 b. m., o godzinie 4'10 popołudniu, słuchowisko dla dzieci p. t.: „Piastował gołąbka w sępiem gnieździe" — Marji Dynowskiej, zaś o godzinie 6'20 wieczorem koncert chóru „Dana". O 8-smej wieczorem „Przyjemna godzina" z Warszawy z udziałem Rentgena.

—o—

— **Colosseum. „Karnawał Jesienny"** oto tytuł wspaniałej rewji granej z wielkiem powodzeniem w Colloseum. Udział biorą pp. Mela Grabowska, H. Heleńska B. Relska, T. Piłarski, W. Sowiński, W. Jankowski, K. Ostrowski zespół baletowy i Colosseum Rewelersi. Na szczególne uznanie zasługuje nowozangażowany zespół rodzina „Braun". Film „Córka Wschodu" utrzymuje widza w nieustannem napięciu, wzbudza zachwyt publiczności oczarowanej koncertową grą Sylvi Sydney.

— **Pożegnalne przedstawienie rewji „Wesoły stragan".** Dziś w kinie „Stylowy" Szaszkiewicza 5, ostatnie przedstawienie arcywesołej rewji „Wesoły stragan" z udziałem J. Bukojemskiej, Z. Bulatówny, St. Belskiego, St. Czerwińskiego, Miecia Mieczkowskiego i innych. Rewja ta mimo wyjątkowego powodzenia schodzi dziś z afisza, ustępując miejsca rewelacyjnemu programowi „Mecz komików". Premjera we środę.

—o—

— **Legjoniści!** we czwartek, dnia 26 października 1933 o godz. 6 wieczorem w sali Klubu Towarzyskiego BB. pl. Marjacki 4 wygłosi przemówienie na temat „Zasady nowej Konstytucji" prezes Okręgu poseł dr. Bronisław Wojciechowski. O liczny udział uprasza się.

— **Zebranie dyskusyjne Pol. Stow. Kobiet z wyższem wykształceniem** z referatem p. W. Sabatowskiej p. t. „Nowy ustrój szkolny", odbędzie się we środę, dnia 25 b. m. w auli gimnazjum im. J. Słowackiego (ul. Chorążczyzny 7, II. p. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.** Oddział we Lwowie, urządza we czwartek dnia 26 b. m. o godz. 20 w lokalu własnym pl. Marjacki 4 III. p. herbatkę towarzyską. W programie wykład p. Michała Pawlikowskiego p. t. „Ludzkość w obliczu gór" (dokończenie). Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę dnia 25 października 1933 r. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9, odczyt p. docenta dr. inż. Alfonsa Chmielowca p. t.: „Mosty w Paryżu i ich rozbudowa". Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Początek punktualnie o godzinie 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Akademja ku czci Chrystusa Króla.** Staraniem Ligi Katolickiej parafji św. Mikołaja we Lwowie odbędzie się w sali Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powszech. przy ul. Zimorowicza 17, w niedzielę, dnia 29. października 1933 r., o godz. 5 popołudniu, w 250 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem Rycerza Chrystusowego, króla polskiego Jana III. Sobieskiego, „Uroczysta Akademja ku czci Chrystusa - Króla" z programem nader urozmaiconym, wykonanym przez zwybitne siły artystyczne naszego miasta. Odczyt wygłosi senator prof. dr. Stanisław Głąbiński. Bilety w cenie po zł. 1'50, 1 zł. i 50 gr., można nabywać wcześniej: w Urzędzie parafjalnym; w aptece Pilewskiego, ul. Akademicka 28; w aptece Sarkisiewicza ul. Zyblikiewicza 14 i w sklepach: A. Kapuścińskiego, ul. Chmielowskiego 8; M. Olecha, św. Mikołaja 9 i L. Hoszowskiego ul. Akademicka 3.

— **Towarzystwo Naukowe.** Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki i Kultury, odbędzie się we czwartek, dnia 26 października b. r. o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach poselmowy II. p. od frontu). Porządek dzienny: 1. dr. Tadeusz Mańkowski przedstawi pracę p. t. Lwowscy illuminatorowie rękopisów ormiańskich. Gościom wstęp dozwolony.

Pod hasłem „Poznaj swój kraj!"

Z całem uznaniem i radością stwierdzić należy, że założony niedawno od dział lwowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego objawia coraz żywszą działalność, dając rękojmię że wkrótce będzie mógł stanąć na tym stopniu rozwoju organizacyjnego jaki osiągnęły niektóre ze starszych oddziałów Towarzystwa.

Organizacja, działająca pod hasłem: „Poznaj swój kraj" ma bardzo rozległy zakres pracy, a cele jej, nietylko pociągające, ale też nader żywotne, zmierzają zarówno w kierunku ideowym, jak i praktycznym. Powtarzany tylekroć zarzut poety: „Cudze chwalicie, swego nie znacie" — jest wciąż jeszcze aktualny, pomimo że od czasu wyzwolenia Polski i zjednoczenia jej dzielnic uczyniono już wiele chwalebnych wysiłków, służących idei spopularyzowania skarbów ziemi ojczystej, a ogół naszego społeczeństwa objawia żywą, samorzutna ochotę coraz bliższego ich poznawania. Jednakże na przeszkodzie tu stoją częstokroć trudności techniczne i finansowe, które przezwyciężyć może jedynie zwarta siły organizacyjna oraz pomoc czynników świadomych i fachowych

Poznanie kraju rodzinnego, jego przyrody, miast, zabytków historycznych, ludu, wartości gospodarczych, zdobyczy technicznych, daje nam szereg wrażeń estetycznych i emocjonalnych, rozszerza horyzont myślowy, kształci w wysokim stopniu poczucie obywatelskie. Przysparza też szereg wartości praktycznych i to nietylko jednostce, ale i państwu. Moment ten rozumieją doskonale niemieckie organizacje krajoznawcze, które mając na oku możliwość wojny w przyszłości, pracują usilnie nad rozpowszechnieniem wśród ogółu ludności umiejętności czytania map, orjentowania się w terenie i t. p.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze posiada w całej Polsce szereg oddziałów, oraz kół młodzieży, które objawiają szczególną ruchliwość, wydaje też szereg czasopism i przewodników. Oddział lwowski w ciągu półtora roku istnienia zdążył pozyskać ponad 600 członków, zorganizować wydawnictwo własnego, ciekawie redagowanego tygodnika ilustrowanego p. t. „Zbliska i zdaleka", urządzić szereg wycieczek i innych imprez.

Ostatnio wystąpiło Towarzystwo z interesującą wystawą fotograficzno-graficzną trzech zamków, związanych z postacią króla Jana III: w Żółkwi, Olesku i Podhorcach. W miłym lokalu oddziału PTK przy ul. Sobieskiego 3, rozmieszczono w kilku salach podobizny tych wspaniałych zabytków naszej architektury w postaci artystycznych zdjęć fotograficznych Haczewskiego, dr. Morwitza i innych, pełnych nastroju drzeworytów i akwafort Zygmunta Acedańskiego i Ireny Nowakowskiej, lineorytów Rybałtowskiego, oraz kilku starych rycin.

Ciekawą tę wystawę zwiedziło w sobotę grono dziennikarzy lwowskich, podejmowane gościnnie przez gospodarzy. Wśród publiczności wzbudza wystawa szczere zainteresowanie, wyrażające się liczną frekwencją.

M. G.

TANIO BO w BRAMIE!!!

POLECA SIĘ

„FUTRO" - BACZES

Lwów, LEGJONOW 19.

1862 **TEL. 29-48.**

— **Od 25 b. m. Eichlerówna gra we Lwowie w „Fräulein Doktor".** P. Eichlerówna rozpoczyna występy w Teatrze Wielkim we Lwowie w sztuce „Fräulein Doktor" Jerzego Tepy. Pierwszy jej występ w środę 25 b. m.

— **Nowy kierownik Sądu Grodzkiego w Skolem.** Kierownik Sądu Grodzkiego w Zbarażu p. Stefan Zakrzewski przeniesiony został na własną prośbę na stanowisko kierownika Sądu Grodzkiego w Skolem.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorążczyzna** l. 5, obok kina „Apollo". 1654

Oszustwo zapomocą koperty.

Do wychodzącej z gmachu Gal. Kasy Oszczędności przekupki Marji Maciura przystąpiła wczoraj przedpołudniem jakaś przyzwoicie ubrana pani i zaproponowała jej pośrednictwo w uzyskaniu premji podjętych przez Maciurę pieniędzy w kwocie 600 zł. Następnie przedstawiła jej „pana dyrektorali który wziął pieniądze i schował do kieszeni a po chwili wręczył przekupce inną kopertę i kazał oczekiwać na siebie przy kasie. Dopiero po dłuższym czasie Maciura spostrzegła się, że została oszukana.

Tragiczny urlop więźnia.

Na wiosnę b. r. zostal zwolniony na 6 miesięcy z więzienia karnego we Lwowie złodziej Jan Dubik odsiadujący kare za kradzież. Dubik nie powrócił na czas do więzienia. Gdy na wezwanie wysłanego po niego posterunkowego Dubik począł uciekać, posterunkowy strzelił za nim, raniąc go ciężko. Przewieziony do szpitala we Lwowe Dubik zmarł wczoraj nad ranem.

Wybór prorektora U. J. K.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory prorektora Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Z pośród dwóch kandydatów prof. Franke otrzymał 9 głosów na 15 głosujących, zaś prof. dr. Kamil Stefko — sześć głosów. Prorektorem wybrany został prof. Franke. Wybór prorektora podlega zatwierdzeniu przez Ministra W. R. i O. P.

Ochrona budynków konsularnych w Polsce.

W związku z zamachem na konsulat sowiecki we Lwowie i tragiczną śmiercią młodego funkcjonarjusza konsulatu, wyjaśniają z Agencji Wschód, że władze bezpieczeństwa na terenie całego Państwa ochraniają przy pomocy posterunków policji budynki poselstw i konsulatów. Posterunki policji dają gwarancję bezpieczeństwa na zewnątrz objektów eksterytorjalnych, nad bezpieczeństwem zaś wewnętrznem, czuwają organy konsularne.

Podczas zajścia w konsulacie sowieckim we Lwowie, dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu wicekonsula Gołuba, który niedawno objął swój posterunek w charakterze kierownika konsulatu i dzięki temu, że zdążył on wczas zawezwać przez okno policje — udało się poprzestając na jednej ofierze ohydnego zamachu, w tempie błyskawicznem opanować, przy pomocy policji polskiej, sytuację wewnątrz

Z EKRANU.

King Kong.

Realizator Ernest B. Schoedsack, produkcja Radio Pictures (kino „Atlantic").

Oparty na scenarjuszu Wallace'a film ten posiada rzeczywiście piętno niezwykłości.

Ta małpa potwornej, kilkupiętrowej wysokości, te potwory przedpotopowe — wszystko to stworzone zostało na szerszy kąt widzenia. Byłaby to jakaś wellsowa fantazja, ale... Tem „ale", i to bardzo poważnem, jest zastraszający brak kultury, ziejący ze scenarjusza i jego opracowania. Nie jest wcale przyjemnością, ani żadną atrakcją artystyczną widzieć tuzin ludzi, rozdzieranych żywcem na strzępy wśród przeraźliwych wrzasków. Nie wiem, kto się ma lubować tym specyficznym sadyzmem masowym. Inscenizowanie takich widowisk, pełnych krwi, okrucieństwa i tortur, jest powtórzeniem średniowiecznych publicznych egzekucyj „Świętej Inkwizycji". Z drugiej znów strony nikt zdrowo myślący nie uwierzy w miłość olbrzymiego goryla do kobiety, dwudziestokrotnie odeń mniejszej. Bądź co bądź, instynkt erotyczny kierowany jest doborem fizycznym. I dlatego potwór, adorujący kobietę, którą bez trudu mieści w swej dłoni, jest conajmniej śmieszny.

Denrwujący koszmar o olbrzymiej małpie i przedtopowej dżungli posiada szereg walorów ściśle kinowych. Realizował ten obraz znany twórca - reporter egzotyków filmowych, Schoedsack. Zadziwiająca jest technika trickowa (bo na samych przecież trickach opiera się ten fantastyczny film). Cały świat baśni i irrealnej wyobraźni staje otworem przed filmem. To jest duża zdobycz.

bwl.

Wypadek czy samobójstwo.

Wczoraj zmarła wskutek zatrucia gazem świetlnym 75-letnia emerytowana nauczycielka Leokadja Krzyczkowska zam. przy ul. Dwernickiego 28. Dotąd nie ustalono, czy śp. Krzyczkowska popełniła samobójstwo, czy też przypadkiem zatruła się gazem, gotując na małej kuchence gazowej.

Awantura w IX. komisarjacie P. P.

W IX-tym komisarjacie P. P. wczoraj w południe począł się awanturować przesłuchiwany handlarz owoców z pl. Teodora Kazimierz Klucznik. Klucznik począł bić posterunkowych i demolować urządzenie kancelarji. Dopiero 6 posterunkowych zdołało ubezwładnić go i zamknąć w areszcie.

Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDERA

Sykstuska 7

Białe kobiety wśród żółtej rasy.

Dawno minęły w Chinach czasy „złotych interesów". Kryzys gospodarczy nie ominął i tej żółtej części ziemi, a długoletnia wojna domowa, rabunkowa gospodarka generałów i gubernatorów, oraz zbrojny zatarg z Japonją pogrążyły w nędzy całe połacie kraju. Kryzys dotknął w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa cudzoziemskie. Bezrobocie ogarnęło równocześnie kobiety cudzoziemki, reprezentujące w Chinach 38 narodowości białej rasy. Są to przeważnie stenotypistki, nauczycielki lub pielęgniarki. Największa ich liczba przebywa w Szanghaju, Tjentsinie i Charbinie. O wiele już mniej spotykamy tych samodzielnych kobiet w Pei-pinie (dawnym Pekinie) i w stolicy, Nankinie. Po przewrocie bolszewickim olbrzymie fale kobiet napłynęły z Rosji, tak, że Rosjanki stanowią 30 proc. ogółu białych kobiet w Chinach. Występują one w kabaretach jako tancerki lub pracują w europejskich restauracjach, jako kelnerki.

W miarę wzrastania wpływów politycznych i gospodarczych zagranicy w Chinach, cudzoziemki, jako tanie siły biurowe, łatwo otrzymywały zajęcie. Gdy jednak do „Kraju Środka" zawitał kryzys, wtedy odrazu ukazała się w pełni tragedja białej kobiety, walczącej o byt wśród żółtej rasy. Po utracie pracy, nie znając języka chińskiego i nie umiejąc nic poza stenografją i pisaniem na maszynie, znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Z wygodnych mieszkań, przeniosły się do tańszych, łącząc się z kilkoma sublokatorkami.

Należy przytem zaznaczyć, że możliwość wyjścia zamąż dla białej kobiety w Chinach jest minimalna. Cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie są zwykle zakontraktowani na przeciąg pięciu lat z warunkiem, że w tym okresie nie wolno im się żenić. Angielskie urzędy celne rozszerzyły ten okres dla swych urzędników nawet na lat siedm. Zwykle po pięciu latach cudzoziemiec ucieka do ojczyzny, wyniszczony malarją, nerwowem życiem z dnia na dzień i wystraszony wojną domową, czy napadami bandytów.

Do walki z nędzą zabrano się dopiero w ostatnim czasie. Tworzą się liczne komitety pomocy dla bezrobotnych cudzoziemek, które mają na celu urządzanie kursów i szkół zawodowych, budowanie przytułków, domów noclegowych i taniej kuchni, zakładanie biur pośrednictwa pracy i kas zapomogowych. Lecz wszystkie te poczynania znajdują się dopiero w początkach, a tymczasem kroniki pism chińskich donoszą dość często o samobójstwach cudzoziemek.

Należy wreszcie wspomnieć o Chińczykach, którzy ze zdziwieniem przypatrują się walce o byt białych kobiet. Jest to dla nich coś niepojętego. Dotychczas przyzwyczajeni byli do słuchania rozkazów cudzoziemca i do obelżywych nieraz z jego strony wyrazów, a nawet rękoczynów. A teraz biała kobieta zmywa talerze w podrzędnej chińskiej restauracji. Starają się z tem oswoić, ale w pojęciach ich autorytet białej rasy powoli zanika.

ak.

25 tys. franków odszkodowania za uśmiech.

Od tragizmu do komizmu jest tylko jeden krok. Często przeładowany tragicznemi sytuacjami melodramat, który nie nosi piętna prawdziwego artyzmu, wzbudza wśród widzów teatralnych raczej śmiech niż wzruszenie. Jeżeli to się zdarzy u nas, następuje przykry rozdźwięk między publicznością a sceną. Natomiast Francuzi, którzy mają wysokie poczucie komizmu i humoru, gotowi są stwarzać przy takiej sposobności nowe sytuacje, jakich ani autor sztuki, ani reżyser nie przewidywali.

Dowodem tego jest nader zabawna historja, jaka zdarzyła się w jednym z teatrów paryskich z okazji premjery pewnego dramatu, którym rozpoczęto nowy sezon tegoroczny. Sztuka była bardzo tragiczna — już w pierwszym akcie, dwa morderstwa przez otrucie, w drugim mord przez zastrzelenie, tak, że do czwartego aktu naliczono na scenie sześć trupów. Mimo to publiczność śmiała się z tej sztuki na całe gardło. Gdy tylko aktor pojawił się na scenie, ryczeli widzowie: „Faites le mourir! Uśmiercić go!"

Powszechna wesołość była do tego stopnia zaraźliwa, że nawiązał się kontakt między publicznością a aktorami, ale zupełnie w innym duchu, niż tego pragnął autor, gdyż bohater sztuki przy otwartej scenie uczestniczył w powszechnym śmiechu. Musiano spuścić kurtynę i zaniechać grania piątego aktu. Sztuka zdobyła rekord śmiechu w tym sezonie, ale zarazem przyniosła defcyt kasowy.

Dyrektor zrzucił odpowiedzialność za to na głównego aktora i zażądał od niego odszkodowania w kwocie 25.000 franków. Oskarżony artysta oświadczył przed sądem, że gdzie się wszyscy śmieją, tam nie można płakać. Tego samego zdania był i sąd, który w pierwszej instancji skargę odrzucił. Dyrektor teatru, niezadowolony oczywiście z wyroku, zgłosił zażalenie nieważności.

Już została otwarta dla wygody P. T. Publiczności

FILJA

PRALNI EUROPEJSKIEJ

PRZY UL. AKADEMICKIEJ 26

Nowa filja wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres chemicznego czyszczenia, farbowania i prania nowoczesnym systemem z upustem reklamowym 30%.

Upaństwowienie floty handlowej we Włoszech.

Interwencyjny charakter polityki ekonomicznej rządu włoskiego przejawia się coraz silniej w coraz to innych dziedzinach życia gospodarczego i handlowego. Wedle pogłosek Włochy znajdują się w przededniu wielkiej „rewolucji ekonomicznej" — w rodzaju tej, jaką przeprowadza Roosevelt w Stanach Zjednoczonych — która ma być skierowana przeciwko „wybujałym zasadom kapitalizmu liberalnego". Zapowiedź tych doniosłych zmian wyszła z ust samego Mussoliniego oraz jego najbliższego pomocnika, podsekretarza stanu, Rossoniego, którzy zapowiedzieli promulgowanie odnośnych ustaw na dzień 8 listopada r. b.

Etatyzm gospodarczy rządu faszystowskego można było zauważyć już dawniej. W roku ubiegłym upaństwowiono kredyt (ściślej mówiąc, wzięto go w karby tak ostrej kontroli państwowej, iż jest to równoznaczne z etatyzacją); następnie wzięto się do floty handlowej, która odgrywa dużą rolę w życiu gospodarczem Włoch. Włoska marynarka handlowa jest dzisiaj jedną z największych na świecie; posiada ona 3 i pół miljona tonażu (tyleż co Francja) i liczy szereg jednostek, należących do najszybszych i największych okrętów na świecie. Błękitna wstęga oceanu należy obecnie do włoskiego parowca transatlantyckiego „Rex" (50.000 tonn).

Mussolini postanowił stopniowo upaństwowić włoską flotę handlową. Stworzył on na miejsce trzech dotychczasowych największych włoskich towarzystw okrętowych „Navigazione Generale Italiana", „Lloyd Sabaudo" i „Cosulich Line", jedno wielkie przedsiębiorstwo transportowe pod nazwą „Italia". Ponadto powstaje towarzystwo „Lloyd Triestino", jako połączenie spółek „Lloyd", „Marittima Italiana" i „Stmar". Oba przedsiębiorstwa, „Italia" i „Lloyd" rozporządzają 850.000 tonnami. Większa część akcji „Italji" należy do państwa (zakupił je Państwowy Instytut Odbudowy), a wogóle całe przedsiębiorstwo, podobnie, jak „Lbyd Triestino", znajduje się pod ścisłą kontrolą i zarządem władz państwowych.

Podobnie postąpił rząd z mniejszemi przedsiębiorstwami okrętowemi „Florio" i „Citra" (Compania italiana transatlantica), łącząc je w towarzystwo „Firrencia", z siedzibą w Neapolu, oraz z sześciu linjami adrjatyckiemi, z których powstała „Compania Adriatica di Navigazione". W ten sposób państwo stało się stopniowo faktycznym dysponentem prawie wszystkich linij zamorskich.

Ponadto rząd zainicjował i wydatnie popierał budowę wielkich okrętów motorowych, jak „Augustus", „Vulcania" i „Saturnia". Półpaństwowy instytut finansowy „Instituto di Credito marittimo" sfinansował też budowę dwóch największych parowców transatlantyckich „Rex" i „Conte di Savoia", każdy po 50.000 tonn.

W ten sposób daje się we Włoszech zauważyć coraz silniejszy udział kierownictwa państwowego w prywatnej niegdyś żegludze handlowej

R.

Wynalazek filmu plastycznego.

W Nowym Jorku odbyła się przed kilku dniami premjera filmu plastycznego, wynalazku inż. dr. H. Ywesa, który od roku prowadził eksperymenty w laboratorjum Compagnie Bell. Temsamem problem filmu plastycznego uważać należy za rozwiązany.

Technika zajmowała się nim jeszcze przed wynalezieniem filmu dźwiękowego, później zaś zamierzano oba te wynalazki połączyć razem, jednakże okazało się, że nie jest to takie łatwe, jak się zdawało. O ile film dźwiękowy prawie jednocześnie w Niemczech i Ameryce stosunkowo wcześnie znalazł zastosowanie praktyczne i opanował kinoteatry całego świata, to film plastyczny utknął na długi czas w laboratorjum.

Pierwsze próby były tak prymitywne, że już zgóry skazane były na fiasko. Wyprowadzone one były z powszechnie znanej zasady steroskopu, która polega na tem, że przedmiot fotografuje się z dwóch różnych stron w ten sposób, iż jedno zdjęcie odpowiada obrazowi widzianemu przez lewe oko, drugie widzianemu przez prawe. Gdy się patrzy na oba obrazy przez silnie powiększającą lornetkę, ma się wrażenie, że widzi się tylko jeden, ale ten obraz jest plastyczny, posiada głąb perspektywy.

Wynalazcy pierwszego filmu plastycznego zastosowali także to złudzenie optyczne, ale z pewnemi zmianami. Film złożony z dwóch rzędów obrazów, został odpowiednio zabarwiony zapomocą środków chemicznych, a widzowie oglądali obraz na ekranie przez okulary z tektury, których jedno szkiełko było czerwone, a drugie zielone. W ten sposób obrazy stawały się plastyczne. Filmy te obiegły świat i zdobyły zrazu wielkie zainteresowanie. Miały one jednak tę wadę, że szybka zmiana dwóch rzędów obrazów była niemożliwa, a przytem używanie barwnych okularów pozostawiało widzom niemiłe wrażenie po wyjściu z kina. Ten rodzaj filmu plastycznego znikł przeto szybko z programów kinowych bez śladu, tak samo, jak filmy mówione, uzyskane przez kombinacje gramofonu i fotografji.

Herbert Yves doszedł do swego wynalazku inną drogą. Skonstruował bardzo skomplikowany i delikatny aparat, zaopatrzony nie w jedną ani dwie, ale dwanaście soczewek, który robi jednocześnie sześć zdjęć danego przedmiotu. Z zestawienia tych sześciu zdjęć powstaje obraz plastyczny.

Istotę wynalazku stanowi jednak nie inne niż dotychczas zdejmowanie filmu, ale zupełnie nowe wyświetlanie go. Do tego celu służy zwierciadło wklęsłe, przez które przechodzi szereg cienkich linij pionowych. Takie same linje znajdują się także na przezroczystej tafli szklanej. Przy wyświetlaniu filmu przy pomocy tych przyrządów powstają zjawiska świetlne, które na ekranie wywołują złudzenie obrazu plastycznego.

Na premierze filmu plastycznego wyświetlono szereg amerykańskich widoków, które wzbudziły zachwyt zaproszonych gości, następnie zaś scenę z cyrku. Tancerka, wykonująca z gracją taniec na linie, czyniła wrażenie żywej osoby.

Rozstrzygnięcie konkursu na monetę.

W dniu 20 bm. Sąd Konkursowy w składzie: dyr. Mennicy Państwowej Ludwik Zagrodzki (przewodniczący), wiceprezes Towarzystwa Numizmatycznego Warszawskiego, sędzia Sądu Najwyższego Konrad Berezowski, prof. Akademji Sztuk Pięknych, Henryk Kuna, prof. Politechniki Warszawskiej Czesław Przybylski, radca Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Antoni Rybarski, prof. Akademji Sztuk Pięknych Władysław Skoczylas, delegat Zarządu Zw. Zawodowych Artystów Rzeźbiarzy Franciszek Strynkiewicz, Nacz. Wydz. Min. W. R. i O. P. Jarosław Wojciechowski, radca Min. Skarbu Wiesław Zbijewski po rozpatrzeniu 71 prac nadesłanych na konkurs przyznał następujące nagrody:

Nagrodę I-szą p. Stanisławowi Repecie nagrodę II-ga prof. Tadeuszowi Breyrowi, 2 nagrody III-e prof. Wojciechowi Jastrzębskiemu i Józefowi Bohowiczowi, 3 nagrody IV-te pp. Mieczysławowi Kotarbińskiemu dwie nagrody Stanisławowi Repecie, 2 nagrody V-te Zofji Trzcińskiej-Kamińskiej i Józefowi Aumillerowi, nagrodę VI-a Janowi Raszce, 2 nagrody VII-e pp. Józefowi Belowowi i Bazylemu Wójtowiczowi.

Kopernika 15a

Filja Perfumerji S. FEDERA

Sykstuska 7

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Sprawa radjostacji w Stanisławowie.

Półtora roku temu zostali mieszkańcy naszego miasta poruszeni wiadomością, że Stanisławów dostaje radjostację. Rozpoczęła się wówczas intenzywna akcja w tym kierunku. Szereg artykułów postulatowych w miejscowem piśmie, ankieta wśród mieszkańców miasta, memorjał do Polskiego Radja w Warszawie — to etapy akcji propagandowej o stację nadawczą w Stanisławowie. Zdawało się, że sprawa cała jest na najlepszej drodze do załatwienia. Miasto doceniając bowiem olbrzymie znaczenie radjostacji, było skłonne ofiarować potrzebny na ten cel grunt i ewentualnie gotówkę na pierwsze wydatki i zapoczątkowanie prac technicznych.

W międzyczasie jednak wszystko ucichło. Istniał już wprawdzie ścisły komitet wykonawczy, który miał się zająć realizacja planów i postanowień — lecz z niewiadomych do dziś powodów — cała akcja mająca dla województwa stanisławowskiego olbrzymie znaczenie, uległa zahamowaniu.

Obecnie po półtorarocznej przerwie sprawa radjostacji staje się znowu aktualną. Ostatni numer lokalnego „Kurjera Stanisławowskiego" w artykule wstępnym omawia kwestję wznowienia akcji o radjostację. Poprzednie bowiem wysiłki, choć nie doprowadziły do sfinalizowania i realizacji wielkiego projektu — niemniej jednak wyrobiły mu prawo obywatelstwa w programie rozwojowym Polskiego Radja, a nawet postawiły go na konkretnem miejscu, to jest następnem po zbudowaniu radjostacji w Toruniu. Radjostacja w Toruniu jest już w trakcie budowy. Stanisławów więc jest na pierwszem miejscu jeśli chodzi o przyszłość. Dużo zależy od własnej zapobiegliwości i energji by ta przyszłość była jak najbliższa. — Możliwości są duże. W Warszawie jak wiadomo montuje się obecnie Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Jest to organizacja poważna, na szeroką skalę zakrojona, o daleko idącym programie gospodarczym, turystycznym i kulturalnym. W Stanisławowie mieścić się będzie główna ekspozytura T. P. H. A że istnienie radjostacji w Stanisławowie leży ze względu na olbrzymie możliwości propagandy również w interesie T. P. H., będziemy mieli sojusznika. To też moment ten należy wykorzystać i rozpocząć jaknajszybsze starania o realizację zapoczątkowanej jeszcze w ub. roku akcji. — Tyle „Kurjer".

Uważamy, że wznowienie akcji o radjostację jest obecnie bardzo na czasie. Szereg bowiem udanych przedsięwzięć, imprez i poczynań kulturalnych wykazuje, że miasto podoła swoim obowiązkom i dorosło już do swej roli — kresowego grodu Rzeczypospolitej. Mimo obecnych ciężkich czasów — sprawy nie można zasypiać. Trzeba wysilić cała energję, by akcja tym razem znowu nie utknęła na martwym punkcie i doprowadzić do tego, by sprawa radjostacji weszła w stadjum realizacji.

Z TEATRU.

„Szkoła kokot".

KOMEDJA W 3 AKTACH ARMAND'A GERBIDON NA SCENIE TEATRU IM. MONIUSZKI Z ZUZANNĄ ŁOZIŃSKĄ W ROLI TYTUŁOWEJ.

Dyrekcja teatru im. Moniuszki nauczona prawdopodobnie doświadczeniem z „Południcy", wróciła do lżejszego repertuaru, publiczność zaś nasza odpowiedziała tłumnem przybyciem na premjerę i jeszcze raz wbrew opinji propagatorów poważnego repertuaru, zadokumentowała, że chce w dzisiejszych ciężkich czasach „lekkiej strawy duchowej". Chce się zabawić, chce się śmiać. Czuło się to w pierwszym i drugim akcie: nastawienie widowni było przygotowane na pogodne, wesołe zakończenie sztuki — a że spotkał ją lekki zawód, nie umniejszyło to zadowolenia publiczności, która oklaskami wyrażała swe uznanie za „lekki repertuar".

Co zaś najbardziej było pocieszającem, to fakt, że się widziało poza „premjerową publicznością" — nowe twarze. Pierwsze lody zdaje się przełamane — frekwencja w teatrze wzrasta, tem samem byt jego ugruntowany.

Co do sztuki — to wysilać się na krytykę jej byłoby wywalaniem drzwi otwartych. O „Szkole kokot" pisał już Boy, pisali inni fachowi recenzenci. Raczej ograniczyć się trzeba do gry artystów naszych. Oczywiście na pierwszy plan wysunęła się p. Z. Łozińska. Końcowe zwłaszcza sceny ostatniego aktu były zagrane z takim umiarem artystycznym i z tak doskonałem odczuciem roli, że swą Ginetą podbiła p. Łozińska całą widownię. Prawdziwie przemyślaną kreację stworzył p. Wasilewski w roli „złego człowieka" — hrabiego, nauczyciela pięknych manier. Tyrada o szczęściu miała w sobie akcenty silne i głębokie. P. Ładosiówna, jako Amelja, zbierała zasłużone oklaski. P. Domański, p. Wostrowska i p. Wirski (amator) odegrali swe role bez zarzutu. P. Wirski, kierowany sprawną ręką reżysera, sprawił wszystkim miłą niespodziankę. W rolach epizodycznych wystąpili pp. Kopaczówna, Ellwakowska, Ziobrowski i Plocek.

„Szkoła kokot" ma zapewnione powodzenie. Doskonała gra aktorów, szybkie tempo, miła oprawa dekoracyj — a nadewszystko sympatyczna trójka pp. Łozińska, Ładosiówna i Wasilewski każą przypuszczać, że komedja ta nie zejdzie tak prędko z afisza.

Z ruchu służbowego w D. O. K. P.

Zwolnieni zostali ze służby przez przeniesienie na emeryturę z dniem 31 sierpnia: st. asesor Osostowicz E. ze Stanisławowa, zawiadowca stacji w Nadwórnej Piotrowicz G. i 11 niższych pracowników służby stacyjnej i drogowej; z dniem 30 września: asesor Machles J. z Wydziału prawnego Dyr., asesor Ilków M. ze stacji w Stanisławowie i 7 pracowników służby warsztatowej, drogowej, zasobowej, stacyjnej i mechanicznej — wreszcie z dniem 31 października zostaną zwolnieni: kontroler dochodów Gocki T. z Wydziału kontroli doch., st. asesor Kobryński Wł. z Wydziału ruchu, asesor Chmielewski E. z Gł. mag. zasobów, st. werkmistrz Bodnarczyk J. z warsztatu sygnałowego, drukarz Jędrzejowski J. z wydz. osobowego, st. ustawiacz Łopuch P. ze Śniatyna-Załucza, zaw. odcinka drog. Sydorczuk J. z Chodorowa i maszynista Marzewski Wł. z Chodorowa.

Zawody strzeleckie.

W niedzielę 22 m. m. odbyły się zawody strzeleckie, zorganizowane przez okręgowe kolegjum sędziów Piłki Nożnej we Lwowie.

Drużyna stanisławowskiego podkolegjum Sędziów zdobyła 961 pkt., a to p. Tumidajski 180, p. Fedorec 179, p. Morkiewicz 158, p. Serafini 158, p. Romaniuk 151 i p. Waltenberg 135. Zawodami kierowali pp. por. Dubeński i zast. pow. kmdt. Zw. Strzeleckiego p. Sitarski.

KRONIKA.

TEATR IM. MONIUSZKI

Wtorek, 24 października godz. 16'30: „Kopciuszek (po raz czwarty).

Środa, 25 października, godz. 20 „Szkoła kokot". (po raz czwarty).

Czwartek, 26 października z powodu próby generalnej przedstawienia nie ma.

Piątek, 27 października, godz. 20 „Artyści", komedja muzyczna w przeróbce Hemara (premjera).

KINOTEATRY.

BELLONA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde".
Olimpja: „Śpiew, całus i dziewczyna" (G. Fröhlich).
WARSZAWA: „Pocałunek przed lustrem" (Nancy Caroll).
URANJA: „Dr. Fu-Manchu".
SYRENA, TONN: nieczynne

Z Teatru im. Moniuszki. Dziś, we wtorek o godz. 4'30 przepiękna baśń dla dzieci „Kopciuszek". Jutro po raz czwarty doskonała komedja A. Gerbildona „Szkoła kokot" w czwartek z powodu próby generalnej przedstawienia niema W piątek 27 bm. premjera głośnej komedji muzycznej „Artyści" w przeróbce M. Hemara.

W „Artystach" prócz Łozińskiej, Ładosiównej, Wasilewskiego i całego zespołu bierze udział balet, chóry, rewelersy i statyści. Tańce układu i w wykonaniu dyr. Faliszewskiego oraz p. Dąbrowskiej na czele uroczych girls. Nowe wspaniałe kostjumy i oryginalne dekoracje J. Gerlacha. W akcie trzecim wielka rewja, na którą złoża się najnowsze „przeboje Warszawy. Na premjerę „Artystów" czeka z niecierpliwością publiczność teatralna Stanisławowa.

Nowy zastępca inspektora szkolnego. Nowomianowany zastępca inspektora szkolnego prof. Molejko z Poznania, przyjechał już do Stanisławowa i objął normalne urzędowanie.

Budowa Domu ludowego w Rosochaczu. Polacy w Rosochaczu obok Kołomyi rozpoczęli budowę Domu Ludowego w swojej miejscowości. Akcja społeczeństwa rosochackiego, które rozumiejąc swą rolę obywateli kresowych podjęło się ciężkiego jak na dzisiejsze czasy dzieła, zasługuje na pełne poparcie.

Wykłady popularne. W dniach 29 bm. i 5 listopada odbędą się w sali wykładowej budynku koszar konduktorskich wykłady popularne, które wygłosi specjalista chorób dziecięcych dr. A. Dortort na tematy: 29 października p. t.: „Ostre choroby zakaźne w zimie"; 5 listopada „Rozwój gruźlicy u dzieci w miesiącach zimowych". Początek każdorazowo o godz. 5 popoł.

O wejście do ligi okręgowej gra w najbliższą niedzielę miejscowa „Rewera" z Sokołem II. W razie zwycięstwa z Sokołem wchodzi Rewera definitywnie do ligi okręgowej.

Przytrzymanie oszustów.

Policja przytrzymała onegdaj 22-letniego Grzegorza Hubczaka, 25-letniego Henryka Reichmana, 24-letniego Leona Jakubowskiego i 21-letniego Stefana Miłość — wszystkich bez stałego miejsca zamieszkania za oszustwa, do konywane przez rozsprzedaż bezwartościowych papierów, jako obligacje dolarowe, budowlane, premjówki itd.

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

FUTRA
damskie, meskie, od najtańszych do najdroższych poleca najtaniej magazyn i pracownia futer
A. WROBEL Lwów, Halicka 20 tel. 57-04. 1773

Kronika sportowa.

ZAWODY KOLARSKIE NA BIEŻNI.

Przed zawodami Czarni - Garbarnia odbyły się na boisku Czarnych wyścigi kolarskie na bieżni. Wyniki: bieg australijski na 30 okrążeń: 1) Durkalec (P) 24.11; 2) Huber (Cz) 24.12. — Bieg godzinny: 1) Opiat (Cz). 45.49.6; 2) Dobrzański (Cz) 45.50,8; 3) Bosak (P). — Bieg na 10 okrążeń: 1) Gorączak W. (Cz) 8.01,4; 2) Tauer (Cz.).

SKRA ZWYCIĘŻA GDAŃSKI LANGFUHR 2:1 (0:0).

Na boisku Skry wobec 2.000 widzów rozegrany został pierwszy mecz z cyklu międzyokręgowych rozgrywek o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Warszawy Skrą a mistrzem Gdańska—Langfuhr. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Więckowski I. i Wybrański, dla pokonanych — prawoskrzydłowy.

GEDANJA BIJE REPREZENTACJE GDYNI.

Na stadjonie miejskim w Gdyni odbył się mecz piłkarski pomiędzy gdańską Gedanią a reprezentacją Gdyni. Zwyciężyła Gedania w stosunku 5:0 (1:0)

GDAŃSKI LANGFUHR PRZEGRYWA W ŁODZI Z WIDZEWEM.

Drugi mecz o robotnicze mistrzostwo Polski, rozegrany w Łodzi pomiędzy gdańskim Langfuhrem a mistrzem okręgu łódzkiego Widzewem, zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 5:1 (3:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się duża przewaga łodzian, dla których bramki zdobyli: Wróbel (2), Polisiak, Rothe i Rosiński. Jedyny punkt dla gdańszczan był dziełem lewego łącznika. Sędziował p. Rettig. Widzów około tysiąca.

CZARNYM GROZI ZAWIESZENIE.

Wczorajsza „Chwila" donosi, że Czarnym w razie nieuregulowania zobowiązań finansowych wobec „Pogoni" (z czerwca 1933) grozi zawieszenie.

UKRAINA ROZWIĄZUJE DRUŻYNĘ HOKEYOWĄ.

Wedle krążących pogłosek zamierza zarząd Ukrainy rozwiązać sekcję hokeyową ze względu na... brak kierownika!

ZAWODY W PRZEMYŚLU.

W Przemyślu rozpoczął się turniej piłkarski o puhar „Nowego Głosu". W pierwszych rozgrywkach Polonja pokonała Akademicki Kl. Sport. 6:1 (5:1). W drugiem spotkaniu San pokonał Strzelecki Kl. Sp. 28, 3:1.

W przemyślu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy Polonją a kursem Ośrodka W. F. z udziałem zawodników z terenu DOK. X. i VI. W drużynie przemyskiej sensację budził występ znanego pięściarza Wurma oraz reprezentacyjnego lekkoatlety polskiego Niemca w wadze ciężkiej. Zwycięstwo odniosła Polonja 12:2. Sędziował p. Dobrzański ze Lwowa.

BIEG NA PRZEŁAJ.

Warszawa. Doroczny bieg na przełaj o jesienne mistrzostwo W. O. Z. L. A. na dystansie 6 km. zakończył się zwycięstwem Milcza (PKS.) i Jurkowskiego (AZS), którzy przybyli równocześnie do mety w czasie 19.25.2.

HAZENA W ŁODZI.

Łódź. W ramach 25-lecia Ł. K. S. odbył się szereg imprez. M. i. w hazenie pokonał LKS — Polonję warszawską 6:3.

W pokazowych zawodach lekkoatletycznych Smętkówna pobiła swój własny rekord Polski w oszczepie, osiągając wynik 38.28.

Weissówna rzuciła dyskiem tylko 35.30.

Harcerz polski wyrusza jachtem do N. Jorku.

W najbliższym czasie wyruszyć ma z Gdyni na yachcie, przerobionym z kutra rybackiego, harcerz Wiesław Olszyna-Wilczyński z Warszawy. Zamierza on odbyć na yachcie podróż do New Yorku.

Wyprawa ta odbyć się ma w porozumieniu i pod opieką naczelnych władz Związku Harcerstwa Polskiego. Jeżeli wyprawa uwieńczona zostanie powodzeniem, będzie to, po yachcie „Zjawa" Władysława Wagnera, drugi yacht polski który przebył Atlantyk.

Sprawy Naftowe

Postulaty Zw. Pol. Przemysłowców Naftowych w sprawie nowelizacji ustawy naftowej.

W związku z rządowym projektem ustawy naftowej, rozesłanym do oświadczenia się organizacjom naftowym, opracował Związek Polskich Przemysłowców Naftowych oraz Syndykat Producentów Ropy, jednobrzmiące memorjały, w których organizacje te przedstawiły swoje stanowisko w sprawie zmiany polskiego prawa naftowego.

W memoriale tym wyraża Związek P. P. N. pogląd, że w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej wprowadzenie w życie nowej Naftowej Ustawy Górniczej, opierającej się na zasadzie woli górniczej polegającej na sobą przewrót w stosunkach naftowych jest niepożądane.

Ustawa petryfikuje — zdaniem Zw. P. P. N. — obcy stan posiadania, obecnie w naszym przemyśle naftowym istniejący, tworzy na chwilę obecną i na najbliższa przyszłość o wiele większe możliwości dla wielkich kapitałów obcego pochodzenia, aniżeli dla mniejszych i słabszych kapitałów rodzimych.

Pozatem stwierdza memorjał, że projektowana Ustawa zawiera jedno bardzo poważne i zasadnicze niedomaganie tego rodzaju, że nietylko nie czyni żadnego wyłomu w warunkach, wynikających z obecnie obowiązujących kontraktów naftowych, lecz przeciwnie utrwala je na cały czas ważności tych kontraktów, względnie na okres 25-letni. Rzeczą natomiast najważniejszą, istotną i konieczną jest ulżenie przemysłowi naftowemu w jego obecnem ciężkiem położeniu, przez wybitne złagodzenie tych warunków i zmniejszenie istniejących ciężarów.

Jeśli chodzi o merytoryczną krytykę poszczególnych postanowień projektu ustawy to pokrywa się ona przeważnie z przedstawionem już bez nas na tem miejscu opinjami sfer przemysłowych w poprzednich numerach Spraw Naftowych.

W myśl przedstawionego na wstępie stanowiska wysuwa natomiast Związek postulat nowelizacji obecnie obowiązującej ustawy naftowej, celem przyjścia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu.

Nowelizacja ta winna iść, zdaniem Związku w następującym kierunku:

1) Ułatwienia obejmowania przez przedsiębiorstwa kopalniane, dla celów wiertniczych, wolnych terenów naftowych, z obowiązkiem oddawania ich przez właścicieli gruntów na te cele, na warunkach dostępnych dla przedsiębiorstwa kopalnianego, przy obciążeniu brutami na rzecz właściciela gruntu, nieprzekraczającemi 5 procent i metrowem za zajętą powierzchnię, nieprzekraczającem podwójnego przeciętnego czystego dochodu rocznego, obliczonego na podstawie ostatnich 3 lat.

2) umożliwienia, tam gdzie znajdują się czynne kopalnie, tzn. eksploatacja lub wiercenie, prolongowania nabytych uprawnień naftowych na dalsze 25 lat, z tem, że prolongata miałaby obejmować cały przylegający do kopalni i tworzący z nia jedną całość, teren;

3) rewizji obligów wiertniczych w razie uznania ich za zbyt rygorystyczne i ciężkie do wypełnienia;

4) umożliwienia tworzenia pól naftowych w wypadkach zgody większości współwłaścicieli danej własności gruntowej na odłączenie bituminów żywicznych od tej własności;

5) obniżenia wydatnie dotychczasowych obciążeń bruttowych, ciążących na kopalniach, a także obniżenia i ujednostajnienia dotychczasowych obciążeń w postaci tzw. metrowego;

6) umożliwienia, tam gdzie istnieje czynna kopalnia, prolongaty uprawnień naftowych również w wypadkach wcześniejszego wykupienia tych uprawnień przez osoby trzecie, za odszkodowaniem tych osób, nie przekraczającem wartości kontraktowej, z tem, że prolongata miałaby obejmować i teren przylegający do kopalni i tworzący z nia jedna całość;

7) utrudnienia oddawania, gromadzenia i zatrzymywania w jednym ręku wielkich obszarów terenowych bez nałożenia obowiązku utrzymywania na nich, odpowiedniego do ich rozmiarów, ruchu wiertniczego.

VII. Zjazd Naftowy.

Jak już donosiliśmy, tegoroczny Zjazd Naftowy odbędzie się w Borysławiu. Na ostatniem posiedzeniu Rady Zjazdów Naftowych ustalono definitywnie termin Zjazdu na dnie 8, 9 i 10 grudnia b. r.

Obrady Zjazdu poświęcone będą 2 głównym zagadnieniom: 1) Przedstawienie faktycznego stanu złoża borysławskiego pod względem zapasu ropy i gazu, rozkładu ciśnienia złożowego, postępu zawodnienia oraz rozpatrzenie sposobów dalszego zracjonalizowania eksploatacji i ożywienia produkcji. 2) Omówienie kierunków pracy w okresie kryzysu gospdarczego, tak w dziedzinie gospodarczej jak i technicznej.

Poza referatami na powyższe tematy, przewidziane są również referaty na tematy wolne oraz komunikaty o ostatnich postępach wiedzy techniczne, nowych konstrukcjach, wynalazkach itp.

W lokalach Zjazdu urządzony będzie pozatem pokaz odnośnych modeli, próbek, aparatów i t. p.

Ogólny program Zjazdu przedstawia się następująco:

8 grudnia (piątek) popołudniu otwarcie Zjazdu, referaty ogólne i gospodarcze.

9 grudnia (sobota) rano i popołudniu posiedzenia w sekcjach kopalnianej i rafineryjnej.

10 grudnia (niedziela) rano, referaty ogólne, uchwalenie rezolucyj i zamknięcie Zjazdu.

Popołudniu wycieczki do kopalń, gazolinarń, rafineryj, Stacji Geologicznej i do Truskawca.

Termin nadsyłania zgłoszeń referatów upływa z dniem 1 listopada, zaś streszczeń tychże 15 listopada. Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny VII. Zjazdu Naftowego: Borysław, Stowarzyszenie Pol. Inżynierów Przem. Naft., ul. Kościuszki 75.

Naftowy przemysł kopalniany w sierpniu.

Stan naftowego przemysłu kopalnianego w sierpniu przedstawiał się następująco*):

W sierpniu b. r. wydobyto w Polsce ogółem 4684 cyst. ropy t. j. o 115 cyst. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Wydobycie ropy naftowej w drohobyckim okręgu górniczym wynosiło 3612 cystern obniżyło się przeto o 97 cystern w stos. do lipca. Przeciętna dzienna produkcja kopalń okręgu wynosiła 116 cyst. Na rejon borysławski przypada z powyższej ilości 91 cystern. W jasielskim okręgu wydobyto w sierpniu 805 cystern ropy, a więc o 13 cystern mniej, aniżeli w poprzednim miesiącu.

Przeciętna dzienna produkcja kopalń okręgu wynosiła w sierpniu 26 cystern.

Wydobycie ropy w okręgu stanisławowskim wynosiło 267 cystern, wykazując zniżkę produkcji o 5 cyst.

Przeciętna dzienna produkcja kopalń okręgu stanisławowskiego wynosiła 8,6 cystern.

Ogólna ilość robotników zatrudnionych w przemyśle naftowym wynosiła w sierpniu 12,515.

Przeciętna cena ropy marki „Borysław", według notowań Tow. „Petroleum" wynosiła w sierpniu zł. 1.387 za 1 wagon (10 ton). Ilość gazu ziemnego wydobytego w Polsce w sierpniu b. r. wynosiła ogółem 36,335,267 m. sześc., a w szczególności w okręgu drohobyckim 25,019.982 m. sześc., w okręgu jasielskim 7,886.790 m. sześc. i w okręgu stanisławowskim 3,428.495 m. sześc.

W sierpniu b. r. przerobiono na gazolinę 24,051.633 m. sześc. gazu, a w szczególności: w okręgu drohobyckim 16.868.064 m. sześc., w okręgu jasielskim 4,196.817 m. sześc., i w okręgu stanisławowskim 2,986.752 m. sześc.

Ogółem wytworzono w sierpniu 351 cystern gazoliny.

W sierpniu dostarczono krajowym rafinerjom i ekspedjowano na zapotrzebowanie krajowe 350.7498 cyst. gazoliny. Zagranicę a w szczególności do Włoch wywieziono 1.2440 cyst. gazoliny. Przeciętna cena gazoliny w sierpniu wynosiła 4.150 zł. za 1 cystern.

*) Według danych Izby Pracodawców Przem. Naft. w Borysławiu.

Z Krajowego Tow. Naftowego.

Dnia 10 b. m. odbyło się we Lwowie posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego, w sali Izby Przemysłowo - Handlowej. Obradom przewodniczył prezes Władysław Długosz.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Towarzystwa i po sprawozdaniu Redakcji „Przemysłu Naftowego", przystąpiono do omówienia szeregu ważnych zagadnień i spraw, interesujących cały przemysł naftowy. Dyrekcja Towarzystwa zdała sprawozdanie z subskrypcji „Pożyczki Narodowej" która dała tak imponujące wyniki.

Jak wykazuje ewidencja prowadzona w Biurze Krajowego Towarzystwa Naftowego, subskrybował przemysł naftowy kwotę przeszło pięciu miljonów złotych.

Następnie odbyła się dyskusja w sprawie projektu ustawy górniczo-naftowej. Członkowie Wydziału Kraj. Tow. Naft. wypowiedzieli się naogół z opinjami Izb Przem.-Handl. we Lwowie i Krakowie o tym projekcie. W wyniku obrad postanowiono sprawę tę powierzyć dalszej opiece Dyrekcji Towarzystwa.

Po przedyskutowaniu kwestji utworzenia we Lwowie Wyższego Urzędu Górniczego, które od szeregu lat było dezyderatem całego przemysłu naftowego, przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawy wyborów na opróżnione miejsca radzieckie w Izbie Przemysłowo-Hrandlowej we Lwowie.

W końcu odbyła się dyskusja nad szeregiem spraw bieżących.

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, zmian. fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych spłatach 1778
poleca **M. MOSZUMANSKI**
Lwów, Bolmów 1.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 października.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Jęczmień przemiałowy nieco potaniał, natomiast hreczka, len oraz otręby zwyżkują w cenie.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco Podwołoczyska: Jęczmień przemiałowy 11'00—11'25, loco Lwów 12'25 do 12'50, hreczka przemiałowa 17'50—18'00, len 34'00—35'00, siemię konopne 24'00-25'00, otręby żytnie 6'50—6'75, loco Lwów 6'50 do 6'75, otręby pszenne 6'25—6'50, loco Lwów 7'00—7'50, otręby pszenne grube 6'50—6'75.

Inne kursy niezmienione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Skromne sporadyczne obroty w akcjach.

Dolar poza giełdą zł. 6'12—6'15.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 października. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.75, Londyn 28.50, Paryż 26.46, Praga 26.46, Włochy 46.95.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 6.18, dolar złoty 9.00, rubel złoty 4.71.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. budowlana 38.75, 7 prc. poż. stabilizacyjna 50.63, 4 prc. poż. poż. inwestycyjna 103.50, 4 prc. państ. poż. premj. dolarowa 48.85, Bank Polski 80.75.

—o—

Kopernika 15a
Filja Perfumerji S. FEDERA
Sykstuska 7

Program radjowy.

Wtorek, 24 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bież. 11'45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy 11'50: Komunikaty, repertuar teatrów. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka lekka z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Muzyka baletowa z płyt. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i jazzowa w wyk. zespołu Górzyńskich. 16'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 16'28: „W Służbie Miłosierdzia". 16'40: Płyta gramofonowa. 16'45: „Wśród książek", omówienie ostatnich wydawnictw. 16'55: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego. 17'30: Trans. z Warszawy. Arje operowe w wyk. Romana Wragi (bas). 17'50: Biuletyn turystyczny lwowskiej dyrekcji kolejowej. 18: Tr. z Warszawy. „Impresjonizm — nowa teorja barw i światła" — wygł. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18'20: Transmisja z Warszawy. „Rameau - Couperin" — dwie rocznice. Prelekcja dr. Alicji Simonówny, oraz koncert w wyk. Margerity Trombini - Kazuro (klawesyn), Tadeusza Ochlewskiego (skrzypce) i Mieczysława Szaleskiego (altówka). 19'05: „O Bachantkach — Eurypidesa", feljeton wygł. prof. dr Zdzisław Żygulski. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton aktualny. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. „Z nowych operetek i rewji" — w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Jadwiga Radwanówna (sopran) i Janusz Popławski (tenor). 21: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki, „W poszukiwaniu pracy", fragment z książki Janiny Brzostowskiej p. t.: „Bezrobotni Warszawy". 21'15: Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 22: Wiadomości sportowe. 22'10: Muzyka taneczna z danc. „Oaza". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Środa, 25 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Trans. z Warszawy. Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Polskie gwiazdy rewji i teatru (płyty). 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Muzyka z płyt. 15'55: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe w wyk. Marji Mundi. 16'10: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci „Piastowa gołąbka w sępiem gnieździe" Marji Dynowskiej. 16'40: Listy i programy w opr. dyr. J. S. Petry. 16'55: Trans. z Warszawy. Mało znane utwory symfoniczne. „Don Kichot", R. Straussa (płyty). 17'50: Akcja „Radjo-Dzieciom". 18: Trans. z Warszawy. Odczyt prof. Michała Siedleckiego. „Świat wiecznych ciemności". 19'05: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki. „Maszyna i poezja" — wygł. dr. Tadeusz Makowiecki. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. „Przyjemna godzina" w wyk. M. Rentgena — piosenki, J. Ławrusiewicza — gitara i Mary Gabriel — piosenki. 20'45: Transmisja z Warszawy. Feljeton „Od cesarskiej kolebki do szafotu" — wygł. p. Wacław Rogowicz. 21: Trans. z Poznania. Koncert solistów w wyk. Józefa Wolińskiego (tenor) i Jakóba Gimpla (fortepian). 21'20: Recital fortepianowy Jakóba Gimpla. 22: Wiadomości sportowe. 22'10: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto. „Toruń i Kopernik" — wygł. p. Chodakowski. 22'30: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adria". 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

30 LEKCYJ

10 złotych, kurs pisania na maszynach systemem amerykańskim. Romańska, Zyblikiewicza 5. 2097

MASZYNY DO SZYCIA

nowe i używane, wszelkie części i dodatki naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11. 1792

STENOGRAFJI

wyuczam w 20 lekcjach. Stanisław Weiss, Zulińskiego 10. 2136

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNE

krawczynie i bieliźniarki do domu poleca **Stowarzyszenie św. Józefa** po zniżonych cenach. **Sokoła l. 1** II. p., te. 97-33. 2031

WOLNE POSADY

POSAD KILKA

da przedsiębiorstwo kulturalne na warunkach udziałowych, nawet młodszym i zamiejscowym, w biurze, w mieście. — Zgłoszenia osobiste od godz. 15—17 Stanisławów Gillera 23 II p „Prasa". 2113

SPRZEDAŻ

DRZEWKA

owocowe sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską ul. Lwowska 117. Drzewka silne, zdrowe w najodpowiedniejszych odmianach dla naszych warunków. 2100

MIESZKANIA

MIESZKANIE

dobrze utrzymane od 1 listopada do wynajęcia. 4 pokoje system korytarzowy, przy ogrodzie Kościuszki. Zgłoszenia do Administracji pod „Komfort". 2115

3 POKOJE

z kuchnią z przynależytościami zaraz do najęcia za kaucją Potockiego l. 75. 2104

MIESZKANIE TRZYPOKOJOWE

słoneczne, komfortowe, Potockiego 112, do wynajęcia. Szewc wskaże. 2137

5 POKOJOWE

mieszkanie komfortowe, system kurytarzowy, zremontowane, zaraz. Ujejskiego 6, 2128

RÓŻNE

POLAK-AMERYKANIN

poszukuje ofert na likiery, koniaki i śliwowicę. Może sprowadzać dużemi transportami. Przyjmuje także oferty na grzyby. — J. V. B., 2336 16th Street, **TROY, N. Y.,** Stany Zjednoczone. 2130

POSZUKUJĘ

dziewczynki do nauki szycia. Gródecka 129 II. p., drzwi 15. 2135

WYJEŻDŻAJĄC

chciałbym oddać do pomyślnego załatwienia ważne sprawy (Województwo, Magistrat). Reflektuję osobę tylko poważną, pewną, reszta ustnie. Telefon 107-06, między 3—4. 2134

UNIEWAŻNIAM

zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Antonina Ostafinówna, Lwów, Kapitulny 5 II. p. 2133

FUTRA

damskie, męskie, nowe modernizacje, przeróbki wykonuje starannie, gustownie, sumiennie: Magazyn Pracownia Futer Karola Schürera, Lwów, Senatorska 11 a (boczna Romanowicza). 1492

ROZWÓD

i unieważnienie małżeństwa w Polsce. — Księgarnia Dra Bodeka Lwów, Batorego 12 Cena 2 zł 2126

PRZEPISYWANIE

powielanie pism przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5. 2097

LATARNIE GROBOWE

z żelaza kutego i metalu artystycznie wykonane oraz naprawa tychże, wykonuje pracownia ślusarska, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące, uskutecznia wszelkie naprawy 2108

Juljusz Gros, Czarnieckiego 3

TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.

Otomany 30·—. **Kanapki** rozkładane 30·—. Wkłady dziedzinne 18·—. Materacy 3 poduszki 18·—. Włosienne 40·—. **Łóżka** kuchenne 8·—, polowe 15·—, siatkowe 20·— mosiężne 50·—.

Fabryka ZAKS Lindego 6.
Telefon 79-99. 2102

WĘGIEL GÓRNOSLĄSKI

najlepszych kopalń oraz **drzewo i koks** dostarcza po **najtańszych cenach** tonami i też na próbę w workach plombowanych

Firma „WĘGLANA"

Lwów, ul. Kopernika 26. Telefon 67-24.
Żądajcie oferty. 1898 Żądajcie oferty.

DZISIAJ DARMO

cenne i miłe niespodzianki dostaje **KAŻDY** kupujący w perfumerji **S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.** lub w filji **Kopernika 15 a.**

Urząd Wojewódzki Lwowski
ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów i urządzeń sanitarnych, oraz na wykonanie instalacji elektrycznej w środkowem skrzydle Kliniki Neurologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 31 października 1933 r. o godzinie 10-tej w Oddziele Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego. Warunki przetargu podane są w Monitorze Polskim, oraz ogłoszone na tablicy urzędowej Urzędu Wojewódzkiego i Magistratu m. Lwowa.

Lwów, dnia 19 października 1933.

Za Wojewodę: Inż. St. Maliszewski mp.
Naczelnik Wydziału Komunik. Budowl.

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

35 groszy stronica. Bolmów 18/II. Goldstein

Urząd Wojewódzki Stanisławowski
Nr. A. 14/6.

Ogłoszenie.

1) Samuel Kramer, urodz. w Obertynie 8 VII. 1890 roku, syn Reizie Kramer, 2) Wolf Renzelstein urodzony w Kałuszu 6 grudnia 1873 syn Nisel Renzelstein 3) Juljusz Schwamenau urodzony w Kołomyji 27 marca 1894 r. syn Blimy Schwamenau. 4) Isaak Kutan, urodz. w Ottynii 27 stycznia 1909 syn Joanetty Kutan. 5) Józef Chaim Feuer, urodz. w Rożniatowie 8 czerwca 1884 r. syn Perli Feuer, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego 1) Kramer, 2) Renzelstein, 3) Schwamenau, 4) Kutan, 5) Feuer na nazwisko: 1) **Margulies**, 2) **Lehrer**, 3) **Kugelmass**, 4) **Hager**, 5) **Artmann**.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art 4 ustawy z dnia 24 X. 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90 ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 2129

Stanisławów dnia 12 października 1933.

Za Wojewodę:
(—) Jaworski, Naczelnik Wydziału

Ogłoszenie

Na Walnych Zgromadzeniach członków Pow. Kasy Rękodzielniczej, Spółdz. z ogranicz. odpow. w dniach 10/IX i 8/X b. r. uchwalono rozwiązać i likwidować Spółdzielnię i wybrano likwidatorami członków obecnego zarządu. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń do rąk członka zarządu Alfreda Allenbachera, Rawa R. Jagiellońska 14. 2075

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

KASA CHORYCH we LWOWIE
L. 43640/33

Lwów, dnia 23/X 1933.

KASA CHORYCH we LWOWIE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę jarzyn dla Szpitala Kasy Chorych we Lwowie, przy ulicy Kurkowej 31

Zapotrzebowanie wynosi około:

1) 300 q ziemniaków,
2) 30 q buraków ćwikłowych, egipskich (średniej wielkości),
3) 30 q marchwi cukrowej,
4) 5 q kalarepy średniej wielkości
5) 5 q selerów,
6) 6 q pietruszki,
7) 35 beczek, a 100 kg. kapusty kiszonej.

Dostawa ad poz. 1 do 6) winna odbyć się najpóźniej do 5 listopada 1933 roku, zaś dostawa artykułów pod poz 7) (kapusty) winna się odbywać sukcesywnie, wedle zapotrzebowania.

Dopuszczalne jest również oferowanie poszczególnych artykułów objętych niniejszą dostawą.

Przy niniejszej dostawie obowiązują przepisy jak przy dostawach dla szpitali państwowych względnie wojskowych.

Oferty oraz próbki, składać w zalakowanych kopertach w zarządzie szpitala Kasy Chorych we Lwowie, ul. Kurkowa 31, do dnia 30 października 1933, godzina 10-ta rano.

W dniu 30 października nastąpi komisyjne otwarcie ofert, na które należy przybyć osobiście. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11-tej w dniu 30 października b. r. Zarząd Kasy Chorych we Lwowie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej ze złożonych ofert.

Oferenci muszą złożyć wadjum w wysokości zł. 500— w gotówce, lub w papierach pupilarnych w Zarządzie Szpitala.

2131 w. z. Dyrektora: **Dr. Edward Mizlura,** Lekarz Naczelny

HUGO WAST. 67

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego I. J.

Damian wyszedł z domu podczas siesty. Na ulicach tłocznych i rojnych panował nastrój świąteczny.

Tok myśli Damjana zmienił się: czuł w sobie wielką odwagę. Nie był już nieśmiałym i nerwowym wieśniakiem, zagubionym w mieście. Kroczył ze wzrokiem utkwionym w ziemię, nigdy bowiem nie patrzył nikomu w twarz, ale postawę miał spokojną i obojętne mu było, co sobie o nim myślano.

Jakże łatwem wydawało mu się jego zadanie. Kiedy mu Marja Teresa powiedziała: „Będę twoją narzeczoną, zostanę twoją żoną..." uczuł się olśniony, jakgdyby słońce uderzyło go w same oczy.

Długo błąkał się bez celu, zapomniawszy niemal, co ma wypełnić pod wpływem tych myśli, które mu elektryzowały ciało i duszę, aż wreszcie spostrzegł, że go obserwują.

I ogarnął go lęk. Zrazu, że będzie schwytany i nie zdoła wykonać danego rozkazu. Potem zląkł się zamierzonego czynu.

Dotknął rękojeści sztyletu w wewnętrznej kieszeni płaszcza. Pomyślał, że może go zgubić. Ujął więc broń w rękę, a potem już trzymał mocno, nie wypuszczając.

Jakaś dziwna siła związała, zda się, jego dłoń ze sztyletem i tak nieznośne było to uczucie, że doszedłszy do rogu, skręcił z ulicy, którą dotychczas się posuwał w inną, mniej uczęszczaną, gdzieby mógł uspokoić wzburzone nerwy.

Musiał mieć w sobie niewątpliwie coś podejrzanego, gdyż jeden z przechodniów spojrzał nań tak badawczo, iż był pewny, że go potem przez dłuższą chwilę nie spuszczał z oka.

Nagle od jakiegoś wybuchu zastygła w nim krew.

W owym gorącym czasie wszystkie nowiny docierały do publiczności zapomocą biuletynów.

Damian spostrzegł, że ludzie biegną i również zaczął biec bez żadnego powodu, ściskając rękojeść sztyletu.

Raptem zatrzymał się, opanowany niesamowitą myślą, że ogłoszona wiadomość dotyczyła właśnie jego zbrodni, zabójstwa Darmy, którego on wreszcie dokonał, nie zdając sobie sam z tego sprawy. Uczuł śmiertelne przerażenie.

Udało mu się oderwać palce od tej szatańskiej rękojeści i w świetle zachodzącego już słońca, czerwonego niby żar ognia, spojrzał na swoją rękę. Zobaczył ją we krwi.

Była to halucynacja. Głos pijaka, rozlegający się w pobliżu, przywrócił go do rzeczywistości. Usiadł, aby odpocząć cokolwiek i uspokoić się zupełnie.

Noc zapadała. Na ulicach zapalały się światła, a on dotąd nie wypełnił dnego słowa. Wstał i znów zaczął iść, aż dotarł do jakiejś szerokiej ulicy, o niskich domach i wygodnych trotuarach. W drzewach gwizdał ostry wiatr jesienny. Był tu duży, dom, który, rzekłbyś, widział ze sto razy, nie poznawał go jednak. Zrozumiał natychmiast, że chwila działania nadeszła, był to bowiem dom Darmy.

Przeznaczenie bezwątpienia wyznaczyło ten moment na spełnienie zbrodni. Zorjentował się w sytuacji i wszedł do narożnego szynku. Wypił parę kufli, fundował różnym nieznajomym rozmawiał trochę. Ale spostrzegłszy, że staje się niedyskretny, pożegnał się nagle, wyszedł i ulokował się nawprost domu Darmy.

Był posłuszny jakiejś sile wyższej. Musi zabić, albowiem ta godzina była w jego życiu przeznaczona na zbrodnię już w dniu, w którym przyszedł na świat. I rzecz szczególna, nie myślał teraz o Marji Teresie, jakgdyby ona nie miała nic wspólnego z tem, co fatalny los kazał mu wykonać tego dnia.

Czekał cierpliwie. Ulica była wciąż pusta, w niektórych oknach zapłonęły światła, ale rozłożyste drzewa sąsiednie zacieniały miejsce, gdzie się znajdował.

Minęło pół godziny i przed bramą zatrzymał się samochód. Wysiadł z niego Darma. Ledwie rzucił polecenie szoferowi, podszedł do niego Damjan i przemówił.

Później, wspominając tę scenę pamiętał, że własny głos, silny i stanowczy zabrzmiał mu w uszach, niby obcy.

— Panie doktorze — rzekł w chwili, gdy Darma wchodził do sieni.

Ten odwrócił się. W owym czasie wszyscy politycy, żądni popularności pozwalali z całą ufnością zaczepiać się na ulicy osobom obcym, stronnikom, lub gorliwcom którzy proponowali im swój głos i swoje usługi.

— Kim jesteście? — zapytał wieśniaka, zbliżając się i podając mu rękę z wystudjowaną uprzejmością.

— Nie poznaje mnie pan?

— Och, tylu was widziałem. Jesteście liberałem?

— Tak, panie. A oto moja legitymacja.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.